

## W obliczu klęski inflacji Francja wydaje ostatnie dolary

### Rozpaczliwe wysiłki rządu francuskiego

PARYŻ (p. r.). Francuski minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył we czwartek prezydentowi Trumanowi w Waszyngtonie, że po pierwszym listopada Francja nie będzie miała dolarów na zakup żywności, paliwa i surowców w Ameryce.

Po konferencji z prezydentem minister Bidault oświadczył, że fakt ten może pociągnąć za sobą bardzo poważne konsekwencje dla Francji. Podkreślił on, że zrabowane przez Niemców złoto, które obecnie jest przekazywane niektórym krajom, wystarczy Francji zapewne na bardzo krótki okres i nie wpłynie poważnie na zmianę sytuacji dolarowej we Francji.

Minister Bidault odbył również konferencję z zastępcą amerykańskiego sekretarza stanu. Po tej konferencji oświadczył on, że jest lepszej myśli co do widoków na gospodarczą pomoc USA dla Francji.

PARYŻ (PAP).

Obieg banknotów pieniężnych we Francji osiągnął nienotowany dotychczas poziom 852 195 milionów franków, zwiększając się ostatnio o 1500 milionów i powodując stały zmniejszenie się wartości pieniądza.

Deprecjacja franka łączy się z nieprzerwaną zwyżką cen nie tylko na czarnym rynku, ale i na rynku reglamentowym. Tak np. ostatnio cenę kg wotowiny oficjalnie podniesiono do 427 fr, co dorównuje cenie płaconej na czarnym rynku w ubiegłym miesiącu. W czwartek na czarnej giełdzie płacono za złoty suwerek 4 800 franków, wobec 4 450 żądanych w poniedziałek.

Rząd francuski czyni rozpaczliwe wysiłki, by opanować inflację, oczekując jednocześnie z niepokojem wyników rozmów prowadzonych przez Bidaulta w Waszyngtonie. W Paryżu pesymistycznie ocenia się możliwość komitetu „Obrony franka”, obradującego pod kierownictwem Ramadiera. Panuje pogląd, że system pracy komitetu, który wyłonił cały szereg podkomisji, utrudni mu wszelką szybką akcję. Liczą się tu również z możliwością wysunięcia przez poszczególne grupy pracowników żądania podwyżki płac, gdyż podwyżka uzyskana na początku roku bieżącego, została prawie całkowicie zniweczona wskutek inflacji. Utrudniło to jeszcze bardziej i tak już nad wyraz ciężką sytuację finansową Francji.

### Thorez o planie Marshalla

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez wygłosił na wiecu partyjnym przemówienie, w którym omówił tzw. plan Marshalla.

Thorez stwierdził, że plan Marshalla jest zamachem kapitalistów amerykańskich na

### Wystawa Ziem Odzyskanych w Nowym Jorku

W nowojorskim Muzeum Przemysłu i Nauki otwarta została wystawa, poświęcona Ziemiom Odzyskanym, a zorganizowana staraniem „Polish Research and Information Service”. W pieknie udekorowanej polskimi tkaninami i ceramiką sali umieszczono wykresy, mapy i fotografie, dotyczące polskich ziem Zachodnich. W czasie otwarcia demonstrowano filmy dokumentarne.

W dniu otwarcia zwiedzili wystawę: pani Eleanor Roosevelt, minister Modzelewski, ambasador Lange, ambasador Winiewicz i liczni przedstawiciele Polonii amerykańskiej.

### Wynik meczu bokserskiego Bratysława - Poznań

11:5

Szczegółowy opis walk w numerze jutrzejszym

wolność robotników, rzemieślników i chłopów. Jest on haniebną spekulacją na biedzie narodu francuskiego i jest sprzeczny z narodową suwerennością Francji. Plan Marshalla powinien być opracowany wyłącznie na zasadach handlowych, tymczasem kapitaliści amerykańscy stawiają jako warunek swej „pomocy”: niedopuszczenie we

Francji partii komunistycznej do rządu, porzucenie polityki nacjonalizacji przemysłu i likwidacja planu Monnet'a.

### Bezwzględna demobilizacja części lotnictwa francuskiego

PARYŻ (API). Trudności finansowe zmusiły rząd francuski do dalszej redukcji kadr lotniczych. Zdemonstrowanie nastąpi bezwzględnie. Redukcja ta wpłynie ujemnie zarówno na sprawność lotnictwa francuskiego, jak również na nastroje, panujące wśród lotników.

## Palestyna ma być podzielona żydzi zgadzają się — Arabowie protestują

JEROZOLIMA (PAP). Statek „Paducah” mający na pokładzie około 1500 nielegalnych imigrantów żydowskich, został zatrzymany przez brytyjskie okręty wojenne na wodach terytorialnych Palestyny i przyprowadzony pod eskortą do portu w Haifie.

Imigranci nie stawiali oporu przy wysiadaniu na brzeg w Haifie. Władze brytyjskie zawiadomiły imigrantów przez głościki, że zostaną oni odwiezieni na Cypr.

Jeżeli kontrolerowie brytyjscy odprawili wczoraj rano do Haify drugi z kolei statek z nielegalnymi imigrantami żydowskimi, który zawinął do portu w ciągu najbliższych 24 godzin. Na pokładzie znajduje się rzekomo 2 000 Żydów.

LACE SUCCESS (API). Na wczorajszym posiedzeniu komisji Narodów Zjednoczonych dla spraw

Palestyny złożył oświadczenie przedstawiciel agencji żydowskiej rabin Silber. Agencja żydowska zgadza się na wszystkie zalecenia zawarte w sprawozdaniu specjalnej komisji badawczej z wyjątkiem tego, który uznaje konieczność szybkiego rozwiązania problemu uchodźców nie zalecając natychmiastowego wznowienia imigracji do Palestyny.

Agencja żydowska żąda również, aby zachodnia Galilea i żydowska dzielnica Jeruzolimy zostały włączone do terytorium przyznanego Żydom.

Z ostatniej chwili:

Arabowie palestyńscy rozpoczęli 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko podziałowi Palestyny na odrębne państwa żydowskie i arabskie.

## Odkryto nowe mogiły zbiorowe więźniów stutthofskich

GDĄŃSK (ZAP). Komórka okręgu gdańskiego PCK na podstawie zeznań pracownika gdańskiej Dyrekcji Kolei, Witolda Kledzika odnalazła nowe mogiły zbiorowe więźniów obozu koncentracyjnego w Stutthofie.

Pierwsza z odkrytych mogił znajduje się na cmentarzu katolickim w Pręgowie, wiosce leżącej obok drogi z Bielkowa do Kolbud pod Gdańskiem. Droga ta SS-mani pędzili z końcem stycznia 1945 r. więźniów stutthofskiego obozu. Więźniów, którzy nie mogli iść dalej, Niemcy mordowali. Zwłoki więźniów pochowała ludność miejscowa pod kierunkiem ks. prob. Masiaka, który polecił odnotować numery pochowanych więźniów.

Wśród pomordowanych znajdują się obok Polaków, Belgowie, Rosjanie, Litwini, jeden Węgier oraz Ukraińcy i Białorusini, określani przez Niemców jako Ostarbeiterzy.

W leżącej 4 km dalej wiosce Łapino

### Szlachetny pojedynek min. Sikin — mln. Kaczorowski

WARSZAWA (p. r.). Przebywający w Polsce angielski minister odbudowy, Sikin, zaproponował ministrowi Kaczorowskiemu współzawodnictwo pracy przy odgruzowaniu Warszawy. W najbliższych dniach Warszawiacy ujrzą obu ministrów z łopatami w rękach w tym szlachetnym pojedynku.

### Zastępcy Wielkiej Czwórki radzą o przyszłości b. kolonii włoskich

LONDYN (p. r.). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji zebraли się wczoraj w Londynie dla przedyskutowania przyszłości b. kolonii włoskich. Włoski traktat pokojowy przewiduje, że o przyszłości tych kolonii winny zdecydować 4 Wielkie Mocarstwa, po wysłuchaniu zdania zarówno ludności obszarów kolonialnych jak i innych zainteresowanych rządów. Australia oświadczyła, iż pragnie przedstawić swój punkt widzenia w tej sprawie.

znajduje się również mogiła więźniów, jednak nie można ustalić, kto jest tam pochowany z powodu braku bezpośrednich świadków.

PCK podjeźmie w najbliższym czasie starania dla przeprowadzenia ekshumacji zwłok w posiadaniu Biura Informacji i Poszukiwań PCK w Gdańsku-Wrzeszczu (Jaskowa Dolina 15) znajdują się dokładne numery więźniów, których zwłoki odnaleziono w Pręgowie.

## 1 miliard odszkodowań z demontażu

BERLIN (ZAP).

Gubernator amerykański w Niemczech gen. Olaj zwołał wczoraj konferencję prasową, na której zaprotestował przeciwko oświadczeniu płk. Tulpanowa, delgata radzieckiego na ostatnim zjazd niemieckiej partii jednoci socjalistycznej. Płk Tulpanow oświadczył — zresztą nie bez słuszności, że kapitaliści amerykańscy usiłują opanować całkowicie Niemcy i wprzebrać zachód niemiecki do monopolistycznej polityki amerykańskiej, nie troszcząc się o samych Niemców.

Na skutek otrzymanych instrukcyj

### Piknik królów w Portugalii

PARYŻ (PAP).

Na pokładzie statku „Juan de Garay” przybył z Rio de Janeiro do Lizbony b. król rumuński Karol wraz z żoną, 145 kuframi i 4 psami. Obecnie w Portugalii przebywać będą 4 członkowie rodzin królewskich: b. król włoski — Umberto, hiszpański pretendent do tronu — don Jaime (hrabia Barcelony), pretendent do tronu francuskiego — hrabia Paryża i b. król rumuński.

### Skarby z dna Odry wzbogacą naszą żeglugę

KATOWICE (API).

Państwowy zarząd wodny w Opolu w ciągu dwóch lat wydobyl z dna Odry 127 barek ogólnej wartości ponad 20 milionów zł, 10 holowników wartości ponad 1 mil. zł, 6 pogłębiarek, jeden katar pływający oraz jedną pompę parową. Ponadto wyremontowano w stożniach w Opolu 9 tys. ton obiektów pływających.

## Prezydent R. P. Bolesław Bierut i Marszałek Polski Rola Żymierski honorowymi obywatelami m. Poznania

W dniu wczorajszym w Złotej Sali poznańskiego Ratusza odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym rozpatrzono uchwałę Kolegium Zarządu Miejskiego z dnia 3. 10. 1947 r. Powzięta uchwała brzmi: „Kolegium Zarządu Miejskiego na posiedzeniu nadzwyczajnym odbytym w dniu 3 października 1947 r. uchwaliło wystąpić do Miejskiej Rady Narodowej stoł. m. Poznania z wnioskiem o nadanie na podstawie art. 43 ust. 1 lit. y ustawy z dnia 23. 3. 1933 r. (Dz. Ust. R. P. nr 35, poz. 294) obywatelstwa honorowego m. Poznania: Prezydentowi R. P. ob. Bolesławowi Bierutowi oraz Min. Obrony Narodowej Marszałkowi

Polski ob. Michałowi Żymierskiemu, a to z uwagi na wielką życiowość i pomoc wymienionych przy odbudowie m. Poznania”.

Uchwała kolegium Zarządu Miejskiego została przyjęta przez radnych z niekłamym entuzjazmem i jednogłośnie uchwalona. Przedstawiciele poszczególnych partii politycznych, związków zawodowych i społeczeństwa m. Poznania wygłosili okolicznościowe przemówienia, w których podkreślili doniosłość uchwalonej decyzji. Wypada nadmienić, iż jest to pierwsza tego rodzaju uchwała Miejskiej Rady Narodowej miasta stoł. Poznania.

Ponadto postanowiono wysłać specjalną delegację do Warszawy w osobach przewodniczącego MRN p. Kowalewskiego oraz prezydenta miasta p. mgr. Sroki, w celu przedłożenia powziętej uchwały prezydentowi R. P. i Marszałkowi Polski (H)

## Anglia liczy tylko na siebie

### Wielka Brytania pragnie traktatu handlowego z Rosją

LONDYN (p. r.). Nowomianowany brytyjski minister handlu Wilson oświadczył w czwartek wieczorem, że W. Brytania odbuduje swe życie gospodarcze nie licząc na pomoc z zagranicy. W. Brytania sama zaradzi obecnej sytuacji usilną pracą swych obywateli, poświęceniem i eksportem na najszerszą skalę.

Minister dał również wyraz nadziei, że traktat handlowy między W. Brytanią a Rosją będzie zawarty.

Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Londynu toczy się obecnie dyplomatyczna wymiana zdań, mająca na celu znalezienie podstaw dla wznowienia anglo-sowieckich rozmów handlowych.

### Dalsza redukcja brytyjskich sił zbrojnych

LONDYN (p. r.).

Minister Marquant jeden z tych członków gabinetu, którzy ponoszą współodpowiedzialność za sprawy gospodarcze, zapowiedział dalszą redukcję brytyjskich sił zbrojnych. Oświadczył, że rząd nie wypowiedział w tej sprawie ostatniego słowa, minister Marquant powiedział: „Sprawdzili-

śmy wielką ilość żołnierzy z Indii i Rumny a w najbliższym czasie wycofamy swe wojska z Palestyny. Będziemy wycofywali nasze oddziały ze wszystkich terenów zamorskich”.

### Kongres brytyjskich konserwatystów przeciw rządowi Labour Party

LONDYN (PAP). W Brighton rozpoczęły się obrady zjazdu brytyjskiej partii konserwatywnej. Uchwalona została rezolucja, która oskarża rząd Partii Pracy o dopuszczenie do kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii. Rezolucja domaga się całkowitej zmiany metod walki z kryzysem.

Na zjeździe przemawiał wiceprzewodniczący partii konserwatywnej, b. minister spraw zagranicznych Antoni Eden. Oświadczył on, że dla uzdrowienia gospodarki angielskiej konieczna jest przede wszystkim zmiana rządu. Należy poza tym zrównoważyć budżet, zwiększyć eksport i poświęcić więcej uwagi rolnictwu. Eden domagał się ponadto zaprzestania polityki nacjonalizacji przemysłu.

### Incydenty graniczne zwykłą prowokacją

WARSZAWA (p. r.).

Komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wysłuchała w czwartek wieczorem przedstawicieli Bułgarii i Albanii. Delegat Bułgarii stwierdził stanowczo, że Bułgaria nie dostarczała broni powstańcom greckim, ani nie wspomagała ich finansowo. Żaden z członków Rady Bezpieczeństwa nie mógł przytoczyć faktu świadczącego, że stanowisko Bułgarii zgraża międzynarodowemu pokojowi. Wytacja na granicy bułgarsko-greckiej również nie stanowi groźby dla pokoju, a incydenty graniczne są stosowane przez rząd grecki dla ukrycia własnej słabości i uzasadnienia ingerencji Ameryki w wewnętrzne sprawy greckie.

Delegat Bułgarii sprzeciwił się utworzeniu nowej komisji śledczej, która zdaniem jego stanie się źródłem nieporozumień. Spokój na Bałkanach zostanie natomiast przywrócony w chwili nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją i jej sąsiadami, oraz z chwilą utworzenia demokratycznego rządu w Atenach. Delegat Albanii oświadczył, że obecny rząd grecki prowokuje stałe incydenty graniczne i korzystając z poparcia władz brytyjskich przesładuje mniejszość albańską w Grecji.

### Od Redakcji

W ciągłym dążeniu do ulepszenia naszego pisma oddajemy je dziś naszym Szanownym Czytelnikom w nowym układzie. W miarę naszych środków i możliwości będziemy nasze pismo nadal ileszać, wzbogacać w interesującą treść i ilustracje, by w ten sposób dorównać sympatii jaką nadarzą nasi liczni Czytelnicy.

# Głosy rozsądku

Europa stanowiła zawsze jeden wielki organizm gospodarczy, uzupełniający się wzajemnie i powiązany bardzo ściśle nicią stosunków handlowych. W obrotach handlu światowego przed wojną udział Europy przekraczał 50% sumy globalnej, z czego przeważająca część przypadała na obroty krajów europejskich między sobą. Nawet Anglia, która w pierwszym rzędzie zainteresowana była w stosunkach handlowych z dominiami i w umowach ottawskich, związała się z nimi systemem cel preferencyjnych, nie zdołała wyłamać się spod tego ogólnego prawa. Jedną trzecią jej importu i eksportu dotyczyła europejskiego kontynentu. We Francji, posiadającej również potężne imperium zamorskie, ponad 30% importu pochodziło z krajów europejskich, 45% eksportu nie opuszczało Europy. W obrotach pozostałych krajów Europy udział sąsiadów — w szerokim znaczeniu tego słowa — był jeszcze wyższy. Tak np. przedwojenny handel zagraniczny Polski, wiązał się, gdy chodzi o import w 60—70%, a w eksporcie na ponad 80% z krajami naszego kontynentu. — Gdybyśmy zanalizowali charakter tej wymiany handlowej, to okazało by się, że rolniczy Wschód dostarczył uprzemysłowionemu Zachodowi przede wszystkim żywności, poza tym niektórych surowców i częściowo węgla w zamian za maszyny i fabrykaty.

Na tej zawartej w danych statystycznych prawdzie oparł się w komisji ekonomicznej ONZ delegat polski dr Lange, stwierdzając, że Europa może być odbudowana tylko jako całość i że zachodnia Europa potrzebuje do swej odbudowy zasobów Europy wschodniej. — Polska w swej polityce traktatów handlowych wykazała szczerą wolę współpracy przy odbudowie z innymi krajami i jest gotowa współpracować nadal.

Tak się służyło, że niemal równocześnie z wystąpieniem dra Langego, na łamach „Washington Post“ ukazał się artykuł, poświęcony Polsce. Autor wyciąga wnioski ze sprawozdania p. Donalda R. Sabina, kierownika Misji UNRRA w Polsce, najbardziej chyba kompetentnego obserwatora. Streszczając się one w konkluzji, że dalsza pomoc dla Polski leży zarówno w interesie Polski samej, jak i całego programu odbudowy Europy, a zarazem posiada wszelkie warunki finansowo pewnej i opłacalnej lokaty kapitału.

W tym samym duchu wypowieda się na łamach poważnego angielskiego tygodnika gospodarcze-

go „Spectator“ p. Elvin Jones, który niedawno bawił w Polsce. — Na to, co u nas widział, patrzył szeroko otwartymi oczyma, zaobserwował zarówno dobre cechy jak i braki naszej gospodarki. Ale wniosek końcowy zbiega się z wywodami „Washington Post“ i daje się ująć w słowach: „pomoc Polsce — to pomoc dla całej Europy“. Jones zwraca uwagę na fakt, że Polska jest dziś właściwie jedynym europejskim eksporterem węgla, który pozostał na placu i że — co ważniejsze — przy pewnej pomocy na zainwestowanie kopalni będzie mogła szybko i wydajnie rozszerzyć swe możliwości eksportowe. — Brak węgla, podstawy energetycznej przemysłu, odczuwa cała Europa. Leży więc chyba w jej interesie przez udzielenie pomocy Polsce zapewnić większą jego dostawę.

Oba pisma zwracają też uwagę na możliwości Polski w zakresie produkcji rolniczej, stanowiącej dziś piętę Achillesową świata. — Pojawiające się raz po raz braki, wynikające w dużej mierze z niedostatecznej jeszcze organizacji rynku, zaciemniają nam samym obraz sytuacji. Niewątpliwie na odcinku produkcji mleka i tłuszczów mamy jeszcze wiele do nadrobienia. Ale już w cukrze osiągnęliśmy taki poziom produkcji, że zaspokajając potrzeby kraju w rozmiarach przedwojennych, zdołaliśmy w tym roku wyeksportować więcej cukru aniżeli w latach 1938/39. Na Zjeździe Przemysłu Cukrowniczego w Opolu skonstatowano, że leży w naszych możliwościach podniesienie produkcji cukru w roku 1948 do 500 tysięcy ton. Będziemy wówczas mogli wyeksportować 150 tysięcy ton, zwiększając równocześnie konsumcję krajową do 14 kg na głowę ludności. Podobnie przedstawia się sytuacja, gdy chodzi o jaja, drób itp. Nasze trudności na odcinku rolnictwa, pomijając szczególnie niekorzystne w tym roku warunki atmosferyczne — wynikają z braku funduszy na dość szybkie inwestowanie rolnictwa, a nie z braku obiektywnych warunków rozwoju.

Tak wygląda zagadnienie pomocy dla Polski od strony gospodarczej. — Niestety w obecnej polityce Stanów Zjednoczonych argumenty gospodarcze coraz bardziej ustępują miejsca momentom politycznym. Odbija się to ujemnie na tempie odbudowy w Europie a i Stanom Zjednoczonym przy ogromnej dziś współzależności koniunktur w poszczególnych krajach na dłuższą metę korzyści nie przyniesie. J. B.

## Przewidując porażkę Mikołajczyka kierownictwo PSL nie chce zwołać Rady Nacz. Stron.

WARSZAWA (PAP). W związku z komunikatem Sekretariatu Naczelnego PSL ogłoszonym w „Gazecie Ludowej“ z dnia 2 października br., przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP uzyskał od ob. Wycecha Czesława następujące wyjaśnienie:

Dnia 24 września br., członek Rady Naczelnej PSL, ob. Wycech Czesław, w obecności ob. Niedka Wacława, o-

każał wiceprzewodzącemu Rady Naczelnej PSL Witkowi Władysławowi, podpisy 1/3 członków Rady Naczelnej PSL, żądających w myśl § 64 Statutu PSL, zwołania Rady Naczelnej tego stronnictwa. Ob. Witek Władysław odmówił zwołania Rady.

Wiceprzewodzący Rady Naczelnej PSL, ob. Chadał Paweł, w odpowiedzi na przedstawione mu w myśl Statutu PSL zadanie, oświadczył czonkowi Rady Naczelnej PSL, ob. Szczawińskiej Marii i członkowi Głównego Komisji Rewizyjnej PSL ob. Domańskiego Janowi, w dniu 26 września br., że pozostawia sobie czas do udzielenia ostatecznej odpowiedzi do dnia 1 października br.

Ob. Wycech stwierdził dalej, że ob. Chadał nie udzielił odpowiedzi do dnia 2 października br. i oświadczenie ogłoszone przez niego w „Gazecie Ludowej“, musi być w tych warunkach potraktowane — jako odpowiedź odmowna.

Z komunikatu Sekretariatu Naczelnego PSL można by woiść, że oburzani większość wśród 46-ciu osób żądających zwołania Rady Naczelnej stanowią ludzie bezprawnie zresztą wykluczeni z PSL. Należy stwierdzić, wskazuje ob. Wycech, że spośród 46 podpisanych — tylko 8 — to członkowie Rady Naczelnej PSL, wykluczeni na mocy bezprawnej decyzji NKW, której nie uznał przewodniczący Rady Naczelnej PSL, dr Kiernik Władysław. Na mocy § 79 Statutu PSL utratę mandatu stwierdza uchwała organu w skład którego wchodziła osoba mająca być pozbawiona tego mandatu, w danym więc wypadku — uchwała Rady Naczelnej PSL, której jednakże dotychczas nie przedłożono sprawy wykluczeń.

### Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 3 października 1947 r.

Pszennica 3500;	żyto 2300;	jęczmień 2300;	jęczmień browarniany 2650;
owies 2200;	proso 2800—3000;	maka pszena 80% bez op. 5000—5300;	maka pszena 90% bez op. 2600—2800;
otręby pszenne 1900—2000;	otręby żytnie 1750 do 1850;	kasza jęczmienna 65% 3200 do 3500;	groch Wiktoria 4600—5000;
rzepak ozimy 9000—10 000;	rzepak jary 8000—9000;	rzepak jary 8000—9000;	siemię lniane 15 000—15 500;
lnianka 8500—9000;	mak niebieski 18 000 do 20 000;	gorczyca 8800—9300;	makuchy lniane w tafłach 3900—4000;
makuchy rzepakowe w tafłach 2600—2700;	śrut lniany 3500—3700;	śrut rzepakowy 2300—2400;	ziemiaki konsumcyjne 550—600;
ziemiaki przemysłowe 500 do 550;	słoma żytnia prasowana 525 do 575;	siano zwykle prasowane 675—750;	siano nadnoteckie prasowane 750—800.

Tendencja: spokojna.

# Holendrzy tworzą marionetkowe rządy w Indonezji

## Czy raporty i sprawozdania zahamują walki?

LONDYN (PAP). Z rozkazu Mac Arthura, naczelnego dowódcy wojsk sojusznicznych w Japonii, do Batawii przybyło samolotem w dniu 2 bm. 9 amerykańskich obserwatorów wojskowych, którzy rozpocz-

nę dochodzenia w sprawie sytuacji w Indonezji i przedstawia mu swe sprawozdanie. Kopia sprawozdania zostanie wręczona przedstawicielowi amerykańskiemu w komisji konsularnej dr. Foote. Jak sądzą, dr Foote nie zgo-

dzi się na wysłanie do Rady Bezpieczeństwa ostatecznego tekstu sprawozdania komisji konsularnej, dopóki amerykańscy obserwatorzy wojskowi nie zakończą swych dochodzeń.

Wicepremier rządu Republiki Indonezyjskiej dr Gani nadesłał depeszę na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w której oznajmia, że mimo zaleceń ONZ, walki w Indonezji trwają w dalszym ciągu. Holendrzy kontynuują ataki, a poza tym stosują metody zastraszenia i przemocy wobec urzędników indonezyjskich, znajdujących się na obszarach zajętych przez wojska holenderskie. Holendrzy kładą przygotowania do utworzenia państw marionetkowych w Indonezji i zmuszają urzędników indonezyjskich do współpracy.

## Dlaczego nie ma dotychczas sojuszu między Czechosłowacją i Francją?

BRATYSŁAWA (ZAP).

Słowacki dziennik wojskowy „Obrana Ludu“ przynosi ciekawe informacje na temat przyczyn opóźnień w zawarciu od dawna zapowiadanej umowy sojuszniczej między Francją a Czechosłowacją. Dziennik zaprzecza, jako by przyczyną była jakaś zasadnicza awersja do Zachodu czy też nacisk partii komunistycznej lub tym bardziej ZSRR i oświadcza, że rzeczywistych przyczyn szukać należy w konsekwencji zmiany rządu francuskiego, z którego odeszli komuniści, a socjaliści zorientowali się bardziej na prawo. To wpłynęło na zmianę stanowiska Francji wobec projektowanego paktu z Czechosłowacją. Zyd francuski pragnie wprowadzić nadal awrzyć układ sojuszniczy z Czechosłowacją, ale warunki są obecnie nieco inne: Wzajemna pomoc mianowicie przewidziana byłaby tylko na wypadek agresji ze strony samych Niemiec. Pismo wyraża obawę, że proponowane

przez Francję warunki mogłyby doprowadzić do nowego Monachium i wyjaśnia, że Czechosłowacja nie chce takiego układu, który by nie gwarantował pomocy w każdym wypadku.

## Wyrok za szerzenie szkodliwych pogłosek

() Wojskowy Sąd Rejonowy z Poznania rozpatrywał w dniu 1 bm. na sesji wyjazdowej w Pile sprawę Mariana Martenki, zam. w Trzciance, pow. Pila, oskarżonego o rozpowszechnienie fałszywych wiadomości. Marian Martenka w dniu 8 czerwca br. przybył wraz z kilkoma kolegami w stanie podchmielnym do gmachu szkoły powszechnej w Trzciance, gdzie odbywało się amatorskie przed-

stawienie. W czasie przerwy Martenka stojąc przy drzwiach wyjściowych rozpowszechniał w obecności kilkunastu osób wiadomości o rzekomym objęciu przez Rosjan poczty, oraz o mającym zostać przejętym przez wojska radzieckie kolejnictwie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd przyjął, że oskarżony usiłował wywołać wrogie nastroje dla Związku Radzieckiego, oraz ówczesnego ustroju Państwa Polskiego, czyniąc tym samym przygotowania do jego obalenia. Marian Martenka skazany został na trzy lata więzienia, z zaliczeniem dotychczasowego aresztu, z równoczesnym pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, na przeciąg jednego roku. (he)

## Święto Milicji Obywatelskiej. Rozkaz Komendanta Głównego Gen. Witolda

WARSZAWA (PAP).

Komendant Główny M. O. generał Witold wydał na dzień święta Milicji Obywatelskiej specjalny rozkaz, w którym mówi m. in.:

„mija trzy lata od chwili, gdy pierwsza władza ludowa Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dekretem z dnia 7 października 1944 r. uprawomocnił istnienie Milicji Obywatelskiej.

Na straży ładu, spokoju i bezpieczeństwa publicznego stanął chłop, stanął robotnik, stanął inteligent pracujący. Na straży spokoju i bezpieczeństwa obywateli stanął ich brat i opiekun — milicjant.

Rosła moc i siła Odrodzonej Ojczyzny, krzepła i umacniała się władza ludowa, cementowała się jedność narodu, rosła i krzepła, sprężystość Milicji Obywatelskiej.

Trzy lata tej pracy i walki — to szlak pełen trudu, ofiar, bohaterstwa i zwycięstw.

Wasza praca i walka poważnie przyczyniła się do stabilizacji stosun-

ków politycznych w kraju. W dniu 7 października, w dniu mobilizacji Waszych sił do dalszej pracy i walki o życie i przetrwanie państwa, osiągnięćmi na polu walki z przestępczością i polu wzmocnienia bezpieczeństwa i praworządności. Możecie poszczycić się poważnymi osiągnięciami na polu walki z przestępczością i polu wzmocnienia bezpieczeństwa i praworządności. Możecie poszczycić się podniesieniem Waszego poziomu ideowego i świadomości politycznej, podniesieniem Waszych kwalifikacji fachowych!

W dniu trzeciej rocznicy uprawomocnienia Milicji Obywatelskiej przesyłam Wam najserdeczniejsze pozdrowienia i

### rozkazuję

Podnieść poziom wykszolenia fachowego i ogólnego. Oczyścić szeregi Milicji z resztek wrogich i obcych elementów. Niemordowanie i bezwzględnie walczyć z resztkami band reakcyjnych, z podziemiem gospodarczym, z korupcją i szkodnictwem. Pracować wytrwale nad podwyższeniem poziomu moralnego i uświadomienia społeczno-politycznego.

Wierzę, że w pracy swej i walce będziecie nadal przykładem Obywatela obrońcy Demokracji. Wierzę, że nie lędzicie oszczędzić swych sił aby zapewnić spokój, porządek i bezpieczeństwo w Polsce Ludowej.

W dniu naszego Święta życzę Wam dalszej owocnej pracy dla dobra ludu i Polski.

## Poczta będzie przyjmować paczki do ZSRR

WARSZAWA (p. r.)

Na podstawie umowy polsko-radzieckiej zostaną dopuszczone do obrotu między tymi państwami paczki zwykle i paczki z podaną wartością. Waga paczek nie może przekroczyć 10 kg. Paczki do Związku Radzieckiego są już przyjmowane przez warszawskie urzędy pocztowe.

## Z żałobnej karty

# Śp. prof. dr Lubieniecki

Nauka polska poniosła dotkliwą stratę: w Lublinie zmarł na udar serca śp. dr med. an Henryk Lubieniecki, br. długoletni profesor Uniwersytetu Poznańskiego i dyrektor Kliniki Chorób Wewnętrznych.

W czasie okupacji śp. prof. Lubieniecki przebywał w Puławach, gdzie praktykę lekarską zarabiał na życie. Po uwolnieniu Lublina od okupanta, już we wrześniu 1944 r. głasza się jako ochotnik do służby sanitarnej w Wojsku Polskim. W stopniu pułkownika pełni funkcje naczelnego internisty W. P.

Od pierwszej chwili, kiedy powstała myśl utworzenia Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jest jednym z współtwórców i organizatorów tego Uniwersytetu. W listopadzie 1944 r. zostaje mianowany profesorem zwyczajnym i dyrektorem I Kliniki Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu M. C. S. w Lublinie. Jednocześnie jest nie tylko pierwszym Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu M. C. S., ale jego przywódcą duchowym, którego cenne rady ułatwiały rozwiązywanie problemów organizacyjnych. Obok rzadko spotykanej skromności odznaczał się olbrzymią pracowitością, bezwzględną prawością charakteru i zupełnym oddaniem się pracy naukowej.

Pierwszą pracą naukową pt. „W sprawie choroby Addisona i o stosunku tej choroby do przewlekłej zimnicy“ — ogłosił w 1908 roku. Od tam do przerywał swej pracy naukowej, ogłaszając drukiem 48 prac własnych i 10 prac swych uczniów. Ostatnią pracą zmarłego to obszerna monografia pt. „Podstawy leczenia niewydolności serca naczyń krwionośnych“. Sam mówił, że nie chciałby umrzeć, zanim nie skończył tej

pracy, którą uważał za dzieło swego życia. Lżyczeniu Żmarłego Profesora stało się zadaniem: część I sam oddał do druku na kilka dni przed śmiercią; część II po uporządkowaniu również będzie wydrukowana.

Prace prof. Lubienieckiego cechuje wielką dokładność, oryginalność, głębia przemyślenia i doskonała forma zewnętrzną. Prace prof. Lubienieckiego pozostawia w polskim piśmiennictwie lekarskim głęboki ślad.

Śp. prof. dr Lubieniecki był członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności.

Za zasługi położone na polu nauki został udekorowany krzyżem Polonia Restituta, a pośmiertnie złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

†  
Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 3 października 1947 r. mój najdroższy mąż, nasz ojciec, szwagier, wuj, teść i dziadek, śp.

**Roman Klekotta**  
budowniczy  
przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej parafii języckiej.

W ciężkim smutku pogrzeźni żona, dzieci i rodzina  
Poznań, Mickiewicza 34 39817

†  
Dnia 2 października 1947 zasnął w Bogu opatrzonzy Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

**Stanisław Malinowski**  
emerytowany maszynista P. K. P. I kl. przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W głębokim smutku pogrzeźni żona z dziećmi, synowie zięć i wnuki  
Poznań, Tarczowa 11 39832

†  
Śp.

**Roman Klekotta**  
budowniczy  
zmarł dnia 3 października 1947 r. przeżywszy lat 65.

W zmarłym tracimy długoletniego, gorliwego członka naszej korporacji i cenionego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 października 1947 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

Prosimy o liczny udział członków w pogrzebie.

„STRZEŻECHA“  
Korporacja Budowniczych Poznańskich 39856

# Klasycy na polskiej scenie

Dr J. T. DYBOWSKI

## Literatura i Sztuka

Ubiegły sezon teatralny można nazwać rokiem szekspirowskim. W całej Polsce grano na scenach Szekspira z równym wszędzie niespodziewanym powodzeniem. To wielkie zwycięstwo Szekspira jest zwycięstwem klasycyzmu, a zarazem dobrego teatru. Teatr klasyczny jest bowiem dobrym teatrem, a klasycyzmem nazywamy to, co jest wieczne, czyli wiecznie aktualne. Wypada też tutaj zarazem zastanowić się nad tym, czym jest dobry teatr, a czym zły, bo jeżeli mówimy o dobrym teatrze, to musi też być jakiś inny a contrario — zły teatr, inaczej mówiąc teatr court.

Aby wiedzieć, czym jest zły teatr, zastanówmy się nad tym, czym jest dobry, zły zaś będzie jego przeciwieństwem.

Teatr powinien interesować widza. Interesuje zaś wtedy, gdy albo wzrusza, albo bawi.

Jedno lub drugie musi czynić zdecydowanie. Zadanie swoje wolno teatrowi osiągać w ramach obowiązującej moralności i porządku społecznego. Nie może teatr bawić widza kosztem jawnego wydrwiwania zasad, które wiążą zdrowe społeczeństwo, jak czyniła to bulwarowa farsa francuska lub węgierska, co tak bardzo zemdliło się na tych społeczeństwach, które oklaskiwały w असny upadek. Nie może teatr wzruszać np. budząc uczucie nienawiści jednej części społeczeństwa do drugiej, apoteozować złe pojęty patriotyzm, schleblić występki.

W społeczeństwie bezideowym, kapitalistycznym, mieliśmy dziki teatr. Był to teatr Baala, któremu składano ofiary z noworodków, teatr

występnej bogini Wenerę, teatr Merkurego, patrona kupców i złodziei i tylko tu i tam, często przez czyste wyrachowanie jedynie, by puścić zasłonę dymną na pustkę duchową, składano hold bóstwom, Palladzie czy Apollinowi.

Przychodzi dzisiaj do głosu młoda Polska „nawa, nągoscia żelazna bezczelna, nieuleknieca niczym”, bardziej, moralna, niż jej matka i bardziej surowa. Kończąc się już czasy, kiedy ze sceny wolno było zatruwać i demoralizować społeczeństwo, ośmieszać małżeństwo, pochwałać nierząd, słowami pana Thopaza sztychować publiczność, filozofować na temat bezkarności popospolitych przestępców, wydrwiwać poświęcenie, bohaterstwo czy prawdziwą świętość, jak czynił to Wolter, pisząc plugawy paszkwil na św. Joannę. Próbował go naśladować Bernard Shaw, lecz zawstydzony później zmienił tekst swej „Dziewicy Orleańskiej”, z którego wynika morał, jak sam dośownie mówi, że „dla każdej generacji musi umrzeć jakiś Chrystus, aby ją zbawić”.

Dla naszej niegodnej takiego poświęcenia, generacji umarły miliony Chrystusów. Musimy stać się ich godni.

Teatrem głęboko moralnym i naprawdę interesującym jest teatr klasyków. Sofokles, Aristofanes, Szekspir, Molière, Ibsen, Słowacki, Gogol, oto duma i chluba wiecznego teatru, teatru wszystkich czasów. Nim nasze wielkie czasy małych, niestety, ludzi pobudzą pióra, które dorównują wielkością epoce, którą przeżywamy, oczy nasze zwracają się ku wielkim mistrzom sceny, ku klasykom. Potrafią oni znakomicie bawić i wzruszać, są tak aktualni, jakby pisali i żyli dopiero wczoraj, bo poruszają wiecznie trwałe sprężyny mało zmiennego ducha ludzkiego. Duch ten jest jak morze. Po wierzchu przepływa warstka fali, kapryśna, zmienna, niespokojna, podatna wicherom dnia. Im głębiej, tym większy spokój, a dno duszy ludzkiej jest niezmiennie od czasów Chrystusa czy Platona.

Kto tedy poznał człowieka na wskroś, może stworzyć dzieło wieczne. Teatr Polski w Poznaniu gra właśnie „Świętoszka” Molière’a. W utworze tym są tylko obec nam imiona, ale pod tymi imionami kryją się nasi świętej pamięci starzy, dobrzy znajomi. Komedia ta jest tak aktualna, że kilkanaście lat temu pisał Boy o tym, że gdyby autor jej był współczesny, teatry bałaby się ją wystawić. Obaw tych dzisiaj żywić nie należy. Świętoszki wszystkie na szczęście wyginęły w ostatniej wojnie. Wierzę mi na słowo, Czytelnicy, że w Poznaniu nie ma ani jednego świętoszka. Ten na scenie to taki ostatni, nieszkodliwy, bo teatralny tylko, Mohikanin.

## La Divina Commedia

Boska Komedja, jedno z największych arcydzieł świata, której dzieje kultu pośród różnych narodów mają swoją odrębną historię, doczekała się nowego tłumaczenia i wydania. Jest to piąty całkowity przekład tego dzieła, nie licząc innych cząstkowych tłumaczeń.

Czym był i jest Dante dla kultury polskiej, o tym najlepiej świadczy za interesowanie się jego utworami. Znajomość dzieł Dantego datuje się już od 15-go wieku. Wspomina o nim Paweł Włodkowic, Jan Długosz, lecz dopiero po dwuwiekowym blisko zapomnieniu wzrasta kult śpiewaka Beatryczy (dzięki przekładom francuskim), aby w epoce romantyzmu polskiego spotęgować się nagle i niemiłkająco. Jednym z najdawniejszych tłumaczeń Boskiej Komedii (jak nas informuje bibliografia Dante w Polsce — Stanisława Piotra Koczorowskiego — Kraków 1921), to fragment z Raju przetłóżony przez Ignacego Krasickiego jeszcze przed rokiem 1800. Do połowy 19-go wieku, a więc wtedy, gdy w epoce romantyzmu Boska Komedja stała się najświętszym pokarmem, przekłady mnożą się obficie. Począwszy od Wigury Franciszka, którego tłumaczenie nie ujrzało oficyny drukarskiej, oraz trzech innych: Sekowskiego, J. K. i Krzeczkowskiemu drukujących swe przekłady w Wilnie, a skończywszy na Adamie Mickiewiczu i Cyprianie Norwidzie. Ten ostatni drukuje pierwszą i drugą pieśń o Piekle w poznańskiej zbierance literackiej. Pokłosie w 1862; potem już w r. 1910 w dodatku literackim do Dziennika Poznańskiego ukazuje się jego tłumaczenie z pieśni ósmej Czysta. Spośród innych pisarzy polskich warto przypomnieć, że częściowym przekładem Boskiej Komedii zajmowali się: Asnyk Adam, Faleński Felicjan, Kamiński Ludwik, J. Ign. Kraszewski i Teofil Lenartowicz.

Pierwszy polski przekład kompletny Juliana Korsaka ukazał się w roku 1860, dwukrotnie potem przedrukowany. Drugi, Antoniego Stanisławskiego z roku 1870 nakładem znanego księgarza poznańskiego J. K. Zupańskiego, Największą jednak poczytnością oraz największą liczbą wydań cieszył się przekład Edwarda Porębowicza drukowany zrazu fragmentami po czasopiśmie, a następnie w książkach, aż po jubileuszową edycję z racji 600-lecia śmierci Dantego wydaną przez Bibliotekę Polską w roku 1921, oraz wydanie popularne w Wielkiej Bibliotece nr 4, 5, 6 (wydane dwukrotnie w 1925 i 1936 r.). Porębowicz, znany także z pięknej monografii o Dantym, starał się swój przekład poetycki uczynić rodzajem transpozycji oryginału; słusnie też nazywają go krytycy przekładem odtworczym: „przy wiernym zachowaniu treści dzieła odtworzyć jego nastrój i tym spo-

sobem wywołać wrażenie artystyczne, co do charakteru i siły równorzędne z oryginałem.

Mimo wielkich zalet, przekład Porębowicza jest mało przystępny dla szerokiego kół czytelników, częstokroć na skutek celowo stosowanych achaizmów wyrazowych i składniowych (Piekieło) lub nowotworów.

Ze skrupułów i zastrzeżeń właściwych każdemu tłumaczowi rozgrzesza się chełpliwie czwarty z kolei tłumacz Boskiej Komedii — Kowalski, wytykając w przedmowie błędy i niedołałości swoich poprzedników. Tłumaczenie to opatrzone bogatymi komentarzami, z ilustracjami Gustawa Doré’go ukazało się w Płocku w roku 1932. Warto jako curiosum przytoczyć notatkę tłumacza: „Przekład ten rozpocząłem w 1931 roku, w dziesięć lat po zejściu naszej Błogosławionej Beatryczy po zasądzeniu mnie (22 października) na 5 lat ciężkiego więzienia (z amnestią na 2 i pół roku) za zwalczanie papieżstwa i rzekome uprawianie niemoralności w klasztorze. Przekład ten, wierzę, został mi poddyktowany przez moją Błogosławioną Beatrycę, która 600 lat temu poddyktowała sam oryginał Dantemu. Dlatego wierzę, że lepiej w polskim języku przekład ten oddany być nie może. Jan

Maria Michał Kowalski arcybiskup Mariawitów. Przy Świątyni Miłości i Miłości”.

Ostatnie wreszcie tłumaczenie Boskiej Komedii ukończone zostało przez Alinę Świdorską w 1925 roku, a wydane w Krakowie w 1947 (wyd. M. Kot) w Bibliotece arcydzieł poezji i prozy pod red. Stanisława Pigoń nr 10, 11, 12, Piekieło — Czyścic — Raj, ze słowem wstępnym ks. dr. K. Michalskiego. Puszczając w świat ten nowy przekład autorka wyjaśnia: „Pragnęłam o ile to możliwe, uczynić arcydzieło Dantego przystępnym dla jak najszerszego koła czytelników. Dlatego starałam się wszędzie tam, gdzie dala się to zrobić bez sprzeniewierzenia się stylowi oryginału, o największą możliwą prostotę i jasność wyrażać”.

Przekład pisany jest tercyną jedenastozgłoskową (podobnie jak u Porębowicza) Wiersze w poszczególnych pieśniach posiadają numerację, co w dużym stopniu ułatwia korzystanie z umieszczonych pod tekstem przypisów. Po nocie biograficznej dodano także praktyczne wskazówki do wymowy nazwisk włoskich, oraz ctery zasadnicze pozycje bibliograficzne dotyczące twórczości Dantego. Samą oceną przekładu należało być się zająć na innym miejscu.

Bogdan Zakrzewski

TEODOR SMIELOWSKI

## CREDO

(fragment poematu)

Wierzę w Ciebie o Ziemio, Ziemio ma rodzinna,  
Szumiąca zbóż łanami, grająca łanami,  
W Tobie leży mých wspomnień kołyska dziecienna,  
Chlebem czarnym i źródłem nas karmisz, bez miary.

I w Ciebie także wierzę, waleczny żołnierzu,  
Krwawiący w obcych krajach dla Wielkiej Ojczyzny,  
Związany, jestem z Tobą najświętszym przymierzem,  
Szkaplerzem mi najdroższym rany Twe i bliźni.

A chociaż się ciemności rozpostrą piekielne  
I zwątpi w Twe istnienie moja droga matka,  
Ja wierzyć w Ciebie będę jak w słońce niedzielne,  
Wierzyć z bijącym sercem aż do tchu ostatka!

Bo wierzyć w Ciebie znaczy — wierzyć w młode życie!  
Musisz się im objawiać codziennie, o Polsko,  
Spójrzij w gruźlików twarze w swej krasie rozkwicie,  
Rozdźwiż ich martwe serca, jak harfy eolskie.

Kwiaty się wylaniają w mgieł rozwianym dymie,  
Spokój cichy roztopczył się nad wiejską schodką,  
Jaskółki nad oknami kreślą Twoje imię,  
W błękitnej melancholii krzepnie MOJE CREDO!!!

STANISŁAW KROKOWSKI

## Czarodziej z Piły

Czymże ten dziwny człowiek nie był? W literaturze i piśmiennictwie: polityk, geolog, myśliciel, statystyk, filozof, prawodawca, nieraz natchniony prorok, — w życiu: działacz świadomy swych celów, społecznik o wielkich wymiarach, mąż stanu, ojciec demokracji polskiej, ojciec wyzwolonych chłopów polskich! Co za rozpamiętanie idei, pomysłów, czynów! Co za pracowite, celowe i świadome swych powołań życie.

Interesuje Stanisława Staszica, bo o nim mowa, dosłownie wszystko. Z domu rodzinnego, który pierwszy rozbił odcina od Polski, wynosi wiedzę polskości, patriotyczny zmysł, wskazujący mu środki ratunku dla Ojczyzny, wreszcie owo muśrodkowe powołanie, któremu wierny jest całe życie. Toteż życiem swoim zdobył sobie prawo, aby dawać nauki swemu narodowi! Prawo to niejednokrotnie podkreśla, choćby wtedy, gdy w „Przestrojach dla Polski” z głębi serca wola: „Nie jestem ani dworskim, ani hetmańskim, ani potemkinowskim, pruskim, cesarskim, ani moskiewskim... Ale jestem najprzywzajemniejszym stronnikiem narodu polskiego. Niczego nie pragnę, tylko, aby ten Naród był potężnym i poważnym, aby mógł mieć przyjaciół, nie opiekunów, aby mógł zawierać bez uszczuplenia granic przymerza użyteczne, albo zachować zbrojną neutralność”.

Wniósłszy z polskiego domu szczerze polskiego ducha, wniósł także z niego poczucie swej stanowej krzywdy. Urodził się mieszczaninem, a mieszczańin nie miał prawa brać czynnego udziału w życiu swego kraju. Staszica obrażała ta sztuczna granica, którą egoizm, dyktowana prawem silniejszego, wznosił między ludźmi.

Jeśli już bardzo dotkliwie odczuwał lekceważenie stanu mieszczańskiego, to jakże boleć musiał nad upodleniem włościan, zepchniętych do ścian niewolnictwa. Niedoli chłopskiej pragnie więc zarażać, pragnie pomóc chłopowi polskiemu. W tej kwestii zajmie niejednokrotnie głos, który szerokim echem odbije się w Polsce. Pomysł „Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego” rozdzielił się z chęcią pospieszenia z pomocą chłopom polskim i ze szczerego współczucia, które zawsze ich niedoli okazywał.

lat jego gorącym opiekunem. Motofem jego czynów i uczuć społecznych jest miłośność bliźniego. Dwa tytuły, jakie pomonochce nadała Staszicowi: „Ojca demokracji polskiej” i „Ojca chłopów polskich” zdobył zaszczytnie, bo „kochaj bliźniego jak siebie samego”.

W „Autobiografii” swej powie: „I przeto tylko ten postępuje najlepiej do celu swego Stwórco, kto przez ciąg swojego życia poprawi los, powiększy szczęśliwość innych ludzi”.

Stanisław Staszic nie ma nic w sobie z zaściankowego społecznika, tak zwanego „działacza społecznego”. Jest człowiekiem Zachodu, a w czasie studiów w Lipsku, Getyndze i Paryżu, żyje pod urokiem myśli Buffona, autora „Epok Natury”. Ale wpływ swój wywarli na kształtowanie się jego światopoglądu i Brissona i Daubentona i Helvetiusa. Ten Helvetius, który głosił wiarę w bliską przemianę tak człowieka, jak i ludzkości.

Po powrocie ze studiów zagranicznych zostaje nauczycielem synów kanclerza Andrzeja Zamojskiego, autora „Zbioru praw sądowych”. W rozmowach z kanclerzem, w atmosferze tego prawdziwego polskiego domu, Staszic dojrzewa i pogłębia się duchowo. Wiadomości nabyte za granicą, przystosowuje do polskiego gruntu. W tym czasie budzi się w Staszicu pisarz. W 1785 wychodzi anonimowo jego „Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego”, a w pięć lat później, w czasie Sejmu Wielkiego wydaje swe słynne „Przestrogi dla Polski”, w których raz jeszcze usiłuje przekonać naród, że należy wyczerpać wszystkie siły, aby utrzymać to, co da się uratować.

Po trzecim rozbiore Polski udaje się znowu za granicę i w kraju widzimy go dopiero w 1797 roku. Na ten okres przypadają jego samotne wyliczki po Polsce, w których zbierał materiały do swego dzieła: „O Ziemiórództwie Karpatów i innych gór i równin Polski”.

Prowadził też już wtedy życie oszczędne. Prawie skąpe, ciuła grosz do grosza. Tworzyć poczynna się wokół Stanisława Staszica legenda, żywa po dziś dzień, i jak każda legenda przekrawiona. Ciuła pieniądze — to prawda, lecz ciuła je nie dla siebie! Z zakupionych dóbr hru-

bieszowskich tworzy dla wieśniaków w 1816 r. sławne Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie.

Z biegiem lat staje się też znanym działaczem. Za czasów Księstwa Warszawskiego otrzymuje nominację na członka Izby Edukacyjnej i na tym stanowisku organizuje szkolnictwo. W Królestwie Kongresowym działalność jego obejmuje wszystkie prawie dziedziny publicznego życia. Jest zastępcą ministra w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jest dyrektorem Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji, jest długoletnim prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wychowawcą, twórcą, mężem stanu, który na każdym polu swjej działalności zostawia trwałą ślad czynów.

Podnosi więc przemysł górniczy, każąc szukać nowych terenów górniczych. Przeprowadza doświadczenia nad słonymi źródłami kolo Stoska, a więc w okolicy gdzie później odkryto sól inowrocławską, projektuje odwodnienie kopalń olkuskich... W ciągu swego ośmioletniego urzędowania ilość rządowych kopalń żelaza podniosł z dziesięciu na trzydzieści siedem!

Ustępując z prezesury Dyrekcji Górniczej w Kielcach, liczbę zakładów gór. i hutniczych z 87 podniosł na 246! Wydobywie węgla z 20 tys. korców na 525 tys. korców. Poza tym pierwszy zajął się wydobywaniem rud miedzi i ołowiu, oraz produkcją cynku. Pod jego kierownictwem rozwija się górnictwo, powstają piece do wytopienia rud, ludzie otrzymują zarobek i pracę.

Poza tym dzieło „O Ziemiórództwie Karpatów” zdobywa mu sławę geologa i przyrodnika, a turystyka tatrzańska wspomina go wdzięcznie i jako pierwszego zdobywcę szczytów tatrzańskich i jako pierwszego zobaczyć wielką skalę tatarnika.

Pasja badawcza innym razem kieruje Staszica ku statystyce. Pisze więc dzieło: „O statystyce Polski”, opatrząc je charakterystycznym podtytułem: „Krótki rzut wiadomości, potrzebnych tym, którzy kraj ten chcą oswoiwać i tym, którzy w nim chcą rządzić”.

Pogląd na filozofię dziejów zamyka w poemacie „Ród ludzki”, kiedy indziej znów tłumaczy „Iliadę”!

Pragnął Staszica należycie ocenić nie wolno zapominać, że był to człowiek wszechstronny i to wszechstronny wcale nie po dyletancku. Ciekawi go cały świat i wszystkie jego sprawy.

Dysponował poważnym zasobem wiedzy. Równocześnie z dużą kulturą umysłu, łączył, co nie zawsze się zdarza, subtelną kulturę serca. Po-

przeoczył „Uwag”, które wywołały dwadzieścia dwie odpowiedzi, oraz „Przestrogi”, nasuwa się myśl: co za kochające, pełne miłości ojczyzny serce; po przeczytaniu „O Ziemiórództwie Karpatów”, gdy ogarnie nas podziw nad jego fachową wiedzą, powiemy: co za umysł!

Pod wpływem silnie rozwiniętego zmysłu rzeczywistości, którego tak nam brak, dokonywa się w jego przekonaniach politycznych przełom. Utworzenie Królestwa Kongresowego powitał Staszic z radością. Jak wielu z jego pokolenia wierzył w posłannictwo dziejowe unii Polski z Rosją. Omylił się jedynie, ufając „wielkoduszności” cara! Filozofia Filozofia orientacja Staszica stała się już za jego życia powodem częstych ataków. Staszic — człowiek Zachodu, humanista, weryz tylko w konkrety. Romantycy odwracają się więc od niego z pogardą. Z lekceważeniem odzywa się o nim Mickiewicz. Znaczenie swoje odzyskuje Staszic z czasów pozytywizmu, lecz dopiero w dniach dzisiejszych postać jego urasta do właściwych wymiarów.

Podkreślamy, że Staszic był człowiekiem Zachodu, „Zachodnością” jego ma jeszcze inny, o wiele donioślejszy ton, ton niezwykły dziś aktualny! Sam Staszic bezpośrednio zetknął się z pruską przemocą i do tej przemocy nabrał pogardy. Staszic zdaje sobie sprawę z ustawicznej i grożącego niebezpieczeństwa niemieckiego i rodadków swoich przed tym niebezpieczeństwem ostrzega! Stosunek Stanisława Staszica do „kwestii niemieckiej” niesłychanie nam tę postać przybliża, bo wiara jego stała się naszą wiarą: „Ojciec demokracji polskiej” staje się tym samym — synem i patronem Ziemi Odzyskanych!

Ziemi Odzyskanej z Piły zamyka się w dwóch datach: 1785—1826!

Któż dziś o nim mówi, któż wie o tym wielkim synu ziemi wielkopolskiej? A przecież z jego praktyczności, dążności do syntezy, pracowitości, z jego zmysłu rzeczywistości weźmie wzór Wielkopolska XIX wieku, Wielkopolska Szczępanowskich i Wawrzyniaków. Staszic, syn ziemi naszej, pokazał nam jak na czyj psychikę „świetych romantyków”, marzylieli i fantastów przewodził w psychikę ludzi realnych!

A teraz na zakończenie jedno pytanie: Ileż też pomników Stanisława Staszica znajduje się w Polsce, a szczególnie, w jego stronach rodzinnych, na Ziemiach Odzyskanych? I pytanie drugie: Ileż też ulic nazwano jego imieniem?

## Najpiękniejsze plony zebrali uczniowie Na marginesie wystawy Szkół Rolniczych w Bielicach

Mogilno. — Tę kapustę, buraki i marchew wychowałem na własnym polku — objaśniał nas w ub. niedzielę młody uczeń Powiatowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Bielicach p. Tadeusz Fojutowski, syn gospodarza z Goryszewa. Przed zwiedzającymi wystawę Szkół Rolniczych powiatu mogileńskiego może pochwalić się bardzo ładnymi okazami. Jedną z kapust waży ponad 5 kg, buraki cukrowe rzucają się w oczy swoją okazałością. Przy innym stoisku uczeń p. Wł. Gezela pokazuje plony ze swojego kawałka ziemi, który uprawiał w Sławsku Małym pod kierunkiem tamtejszego nauczyciela Szkoły Rolniczej p. Popielnińskiego. Dobra uprawa, dobór odpowiednich nawozów i ziarna siewnego, na nienajlepszej ziemi, mogą spowodować, jak okazuje się, dobry urodzaj. Uczniowie są dumni z wyników swojej pracy w okresie pierwszego kursu.

Żeńskie Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego pokazały swoje prace na dzień święteczny. A więc w drugim budynku wystawowym znajdujemy stoisko z przetworami owocowymi, są ciastka, które mogłyby konkurować z wyrobami niejednej cukierni, pyszne torty, bułeczki itd. Na stołach porowitesane sukienki, fartuchy, wyszywane poduszki, nawet piżamy, utrątki dla dzieci — nierzadko według własnych pomysłów, oryginalnych i szczęśliwych. Młode uczennice Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Bystrzycy pp.: Zofia Szarzyńska, Czesława Dziejkówna, Krystyna Zajacówna i Marta Hejmanówna roześmiane i pogodnie, jak informują nas — pochodzą z sąsiednich osad. Prace wykonywały w czasie wolnym od pracy domowej. Pokazały rzeczy najlepsze — powiedzia-

bym — odświętne i niedzielne, a nie pokazywały swych umiejętności na dzień powszedni, jak gotowania codziennych potraw, pieczenia chleba, dyskretnego latania ubrań i szycia kombinizonów roboczych. Wierzymy jednak, że następna wystawa będzie uwzględniała właśnie potrzeby wiejskiego życia codziennego.

W prowizorycznych szopkach oglądamy konie. Między nimi strzyże wielkimi uszami maleńki muł z przydziału UNRRA, w innej szopie pobekują cielaki, owce, kozy z dystyngowanymi bródkami — wszystkie hodowli okolicznych gospodarzy. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w czasie ostatnich działań wojennych powiat mogileński najwięcej stracił inwentarza żywego, wystawa ta wstrząsnie na wielką poprawę w hodowli bydła, trzody chlewnej i koni.

W rozmowie z p. Antoniewiczem, dyrektorem dwuletniej Szkoły Rolniczej i Gimnazjum Rolniczego w Bielicach, dowiadujemy się, że młodzież chętnie garnie się do nauki. Pomoczą szkoła a gospodarzami panuje ścisła łączność. Charakterystyczne i radosne, że w żeńskich zakładach gospodarstwa wiejskiego jest znaczny procent córek parcelantów, w szkołach męskich zaś procent synów parcelantów jest znikomym. Jest to objaw niepokojący. Wystawę na pozór małą o zakresie powiatowym, w pierwszym dniu m. in. zwiędził p. prof. dr Staniewicz, były minister Rolnictwa i Reform Rolnych i rektor Uniw. Wileńskiego, naczełnik Pozn. Wyzd. Oświaty Rolniczej p. inż. Jankiewicz, który dokonał otwarcia, władze powiatowe, młodzież szkół rolniczych z powiatu węgrowskiego z p. instr. Jóźwiakiem i bardzo liczni okoliczni gospodarze. (jp)

### PLESZEW, pow. Jarocin

— **Włamanie do „Rolnika”.** W nocy z 17 na 18 września dokonano włamania do składu tekstylnego Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” przy ul. Kałiskiej. Łupem złodziej padły tekstylia i inne towary nieustalonej dotąd wartości.

— **Kto zostanie królem kurkowym?** Reaktywowane po wojnie tzw. Bractwo Kurkowe organizuje w dniu 5 bm. tradycyjne strzelanie do tarczy królewskiej o godność króla kurkowego i 2 rycerzy. Bractwo Kurkowe w Pleszewie liczy już obecnie ponad 60 członków. Prezensem jest p. Tad. Tuczynski, a sekretarzem p. Marian Szuszczyński.

— **W pomieckim pałacu — przetwórnia!** Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej przystępuje do zorganizowania w resztówce b. maj. Leńartowice, w pałacu hakatysty von Jouana, przetwórni owoców, warzyw i drobiu. Zorganizowanie przetwórni ma doniosłe znaczenie gospodarcze dla okolicznych wsi, przyczyni się bowiem do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych i hodowlanych. (b.g.)

### SRODA

— **Współzawodnictwo posterunków M. O.** Z inicjatywy z-cy komendanta Pow. M. O. Płazewskiego, jednostki Milicji Obywatelskiej w powiecie średzkim współzawodniczą między sobą o pierwszeństwo w pracy i w organizacji oraz o wygląd zewnętrzny posterunków milicyjnych.

Nagrody za sprawność, ufundował tut. Wydział Powiatowy.

Wręczenie nagród dla zwycięzców nastąpi w dniu święta milicyjnego w trzecią rocznicę powstania M. O., tj. 5 bm.

— **Pracownicy Starostwa i Wydziału Powiatowego w Srodzie,** zrzeszeni w Związku Zawodowym, doceniając sprawę odbudowy Warszawy, postanowili jednogłośnie w dniu 30 września br. ofiarować na rzecz odbudowy stolicy jednodniowy zarobek miesiąca września.

Zebrana kwota została przekazana na konto Miejskiego Komitetu Odbudowy Stolicy.

## Co słyhać w Śremie?

— **Dzień Spółdzielczości.** Tegoroczny obchód Dnia Spółdzielczości zaczął się w sobotę, dnia 27 września korowodem udekorowanych aut różnych firm spółdzielczych. W niedzielę zebrali się spółdzielcy i sympatycy ruchu spółdzielczego przed „Społem”, skąd wyruszył pochód na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie odbyła się w „Domu Żołnierza” uroczysta akademie, którą zajął kierownik miejscowego oddziału „Społem”, p. Marciniak Referat o roli spółdzielczości w planie trzyletnim wygłosił p. starosta Kozłowski, który też wręczył dyplomy i nagrody za estetykę i czystość sklepów spółdzielczych. W imieniu Wojska Polskiego przemawiał kpt. Dominiewski. Dzieci ze szkoły powszechnej wygłosiły kilka deklamacji oraz wykonały inscenizację pt.: „Spółdzielczy świat”. Po-

### BOJANOWO, pow. Rawicz

— **Z obrad MRN.** Ostatniemu zebraniu Miejskiej Rady Narodowej przewodniczył p. Bajoński. Na początku uczczono pamięć zmarłego członka Zarządu Miejskiego, sp. Kamzoła Jakuba. Sprawozdanie z działalności zdał przewodniczący Bajoński, wspominając o dożynkach gminnych, z których czysty zysk przeznaczono na odbudowę szkoły powszechnej oraz na dokończenie budowy pomnika wdzięczności w Golinie Wielkiej. Burmistrz p. Majchrzak zdał sprawozdanie o działalności Zarządu Miejskiego, z którego wynikało, że sprawa uruchomienia ośrodka zdrowia napotyka jeszcze na trudności. Członkiem Zarządu Miejskiego wybrano lekarza wet. p. Kozłowskiego Bolesława. Statut KKO miasta Bojanowa został przyjęty i kapitał zakładu podwyższony na 300 000 zł. Wniosek pracowni-ków państwowych o zmianę opłaty za prąd i światło oddłożono do czasu otrzymania taryfy ramowej. Radny p. Józefowicz poruszył sprawę przyspieszenia odbudowy szkoły. Uchwalono, aby sprężn nie nadający się do użytku sprzedać nabywcom za gotówkę, oraz przystąpić do założenia centralnego ogrzewania. Do zajęcia się tymi sprawami wybrano komisję w osobach: radnego Kazmierczaka i Pietrzaka. (wt)

## Milicja wolsztyńska łowi przestępców gospodarczych

Nie upłynął bez echa ub. tydzień w Wolsztynie, pełen sukcesów milicjan-tów, a już dnia 24. br. funkcjonariusze Pow. Kom. M. O. przeprowadzają rewizję u Dokowicza Józefa, rolnika, zamieszkałego w Widzimiu Starym, pow. Wolsztyń, natrafili na ukrytą skórę, przechowaną głęboko pod sianem w stodole. Jak się okazało, skórę tę dał na przechowanie syn Dokowicza, Albin, zamieszkały w Wolsztynie, który uzyskał ją częściowo jako pomiecka oraz nabył z innych nielegalnych źródeł. Znalezionej skóra jest różnej jakości, od podszwowej do najwykwintniejszego gatunku skór lekich. Całość skór ważąca około 180 kg przedstawia wartość przeszło miliona złotych. Sprawa, ze względu na szkodnictwo gospodarze, przekazana została do Komisji Specialnej.

dobnie uroczystości odbyły się w miasteczku: Dolsk, Książ i Kórnik, gdzie działały komitety lokalne. Dzień Spółdzielczości wykazał niebywały wzrost ruchu spółdzielczego w porównaniu z rokiem ubiegłym.

— **Otwarcie sezonu bokserskiego SKS.** Istniejąca przy Sremskim Klubie Sport. sekcja bokserska, ciesząca się dużą frekwencją i żywotnością, rozpoczyna sezon zawodami eliminacyjnymi w dniu 11. 10. br. Ciekawie zapowiadają się zawody bokserskie z krotoszyńskim klubem sport. „Astra”, które odbędą się w niedzielę, dnia 19 bm.

— **Z życia parafii.** W niedzielę, dnia 28 ub. m. około trzysta dzieci obojga płci, z miasta i ze wsi przystąpiło uroczysto do I Komunii św. w tutejszym kościele parafialnym. Komunii św. udzielił dziecom ks. dziekan Karwatka.

# Miasto lasów, jezior i rzek Ciekawa historia bastionu przeciwgermańskiego nad Wartą

Niewątpliwie szlachyną jest zachwyli turystów przybywających latowa porą do uroczego małego miasta powiatowego w Wielkopolsce Zaoh., do Międzyzochodu. Warta, nad którą leży, przepływa tu część pradolina północno-europejskiej. Liczne są małe dopływy, przebiegające dołny poprzeczne, utworzone w okresie lodowców, które zostawiły uysypiska piargu, norweskich bloków skałnych i gliny, owe pagórki, przypominające krajobraz podkarpacki. W dolinach, pozostałych z okresu lodowcowego blizszożo liczne jeziora, które łączą strumyki jak srebrne łańcuszki.

Tak łączy Dzięcielnia jeziora Plebańskie i jezioro Miejskie zanim wpadnie do Warty między Starym Miastem a dzielnicą zwaną Lipowiec. Po obu stronach Warty, nadbrzeżne łąki rozsiewają balsamiczny zapach zwłaszcza w czasie sianokosów. Na północy, wschodzie i zachodzie miasta rozpostiera się „Puszcza Międzyzochodzka”, ciągnąca się aż do Noteci w głąb Ziemi Lubuskiej, pełna wszelkiego rodzaju zwierzęzy, ulubione miejsce poloty młodzieży z wszelkich stron Polski.

### Miasto szlacheckie

Podanie ludowe mówi, że Międzyzochód, tj. miejsce między drogami, był w dawnych czasach wsią rybacką. Rybacy suszyli swoje sieci na gruszy stojącej na pagórku, który później stał rynkiem miasta. Inna nazwa jest „Międzyzochód”. Nie znamy szczegółów założenia miasta. Pewien dokument z roku 1378 po raz pierwszy wymienia Międzyzochód jako miasto i własność starosty wielkopolskiego Domarata z rodu Grzymalotów. W pobliżu leżące wioski Muchocin i Radgoszcz są w owym okresie wymienione jako własność Cystersów z Bledzewa na Ziemi Lubuskiej. W drugiej połowie XV wieku Międzyzochód jest w posiadaniu Andrzeja Nianczkowskiego i Tomasza Krzyżanowskiego. Po nich dzierżyli Międzyzochód Nałęczowie, z których pierwszym był Jan Ostroróg, kaszte-

lan poznański Przytyw żywił się Niemieckiego do Międzyzochodu rozpoczął się w XIV wieku, kiedy to fala Niemców uciekających od nieznoszących stosunków we własnym kraju znalazła niestety gościnne przyjęcie w Polsce. Niemcy nadali miastu niemiecką nazwę „Birnbaum”. Przypuszczają, że z powodu trudności językowych oparli się oni przy określaniu nazwy o herb miasta, który stanowi grusza z owocami.

Po fortyfikacjach i murach obronnych miasta już nie ma śladu. Wiemy tylko, że miało trzy bramy, wschodnią, zachodnią i północną przed mostem nad Wartą. Gród był maleńki.

### W ręce niemieckie

W roku 1597 Krzysztof Unruh, którego ród pochodził ze Szwabii, przybył ze swoich posiadłości śląskich do Międzyzochodu, kupując ziemie międzyzochodzkie wraz z miastem od Ostrorogów. Nowy właściciel był Niemcem i protestantem. Rodzina Unruhów posiadała Międzyzochód przeszło 200 lat. Nowi właściciele powołała nową niemiecką i protestancką kolonizację Międzyzochodu i okolicy. Osiedlają się w wielkiej ilości rzemieślnicy i to przede wszystkim tkacze. Handel sukieniczny od tej pory rozchodzi się z Międzyzochodu i innych miast Wielkopolski na zachód jak i na wschód. Jak i inne miasta wielkopolskie tak i Międzyzochód w ciągu wieków był ciężko nawiedzany przez liczne pożary, wyewy Warty, nadzwyczajne mrozy, szarańcze i często szalejące zarazy, które dziesiątkowały ludność zwłaszcza w roku 1709. Bardzo ciężko odczuwało miasto wojny, gdyż leżało na szlaku wojennym. Międzyzochód widział przemarsze wojsk Czarnieckiego, cesarskich, szwedzkich i rosyjskich, i za każdym razem uginął się pod ciężarami wojennymi, nakładanymi na ludność cywilną.

Kronika miasta mówi dalej o torturach i spaleniu kilku czarnowic w lasu brzozywojnym blisko miasta mimo ostrych protestów proboszcza katolic-

## Wiadomości z Kępna

Obchód „Dnia Spółdzielczości” w Kępnie miał przebieg w bieżącym roku szczególnie imponujący. Już w sobotę, dnia 27 września br. od godz. 16 z wielkim zainteresowaniem odbyły się zawody piłki siatkowej o puchar przechodni między drużynami klubów sportowych, organizacjami szkolnymi i starostwem. Wieczorem urządzono capstrzyk. Na Rynku zatrzymano się, gdzie p. Klimaszewski, jako kierownik pochodu wygłosił krótkie przemówienie, po czym przy dźwiękach hymnu spółdzielczego podniesiono tężowe flagi.

Następnie cały pochód skierowano do auli gimnazjum na uroczystą akademie. Odczyt na temat „Spółdzielczość a kultura” wygłosił prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr. Calkosiński. Z wielkim realizmem nakreślił zadania nowej spół-

dzielczości, która kulturze zawsze nadawała swoje oblicze. Alkoholizm hamuje kulturę, dlatego spółdzielnie winny wyrzec się rozprawiania trunków, które w obecnych czasach w zastraszającej formie niszczy społeczeństwo. Spółdzielnie spożywcze muszą zaniechać zaturawiania słabego społeczeństwa. Następnie inspektor szkolny p. Wojciechowski wręczył ufundowane przez spółdzielnie kępińskie komplety książek Bibliotece Powiatowej i Miejskiej. Starosta pow. p. Schol i burmistrz m. Kępna p. Herduś odbierając cennodary, w gorących słowach podziękowali ofiarodawcom. Akademia była uroczajna deklamacją i inscenizacją uczniów Szkoły Handlowej, Gimnazjum i Szkoły Powszechnej.

W niedzielę o godz. 8 rano wielkie rzesze spółdzielców, organizacji społecznych i młodzieżowych zgromadziły się na boisku przy kinie „Bajka”. Po uformowaniu pochodu nastąpił wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie długi pochód przesył przez miasto i zatrzymał się przy kinie „Bajka”.

Od chwili rozwiązania pochodu rozpoczęły się zawody sportowe, które trwały do wieczora.

Wyścigi kolarskie na trasie 22 km — Kępno — Podzamcze — Kępno zgromadziły 13 zawodników. Zwyciężył Sychalski Franciszek — Osiny.

W zawodach lekkoatletycznych na boisku przy kinie „Bajka” nagrody uzyskali: w biegu 60 m juniorów — Parzonka Włodzisław — Kępno, w biegu 100 m — Domagała Henryk (KKS), w biegu na 400 m — Samulski Kaz. na 800 m — Biczysko Ant., na 3000 m — Wąsik Jan — Opatów.

W skoku wzwyż — Wyderkowski — Kępno, w dal — Samulski Kaz. — Kępno, skok o tyczce — Gola Roman — rzut kula — Domagała (KKS), rzut dyskiem — Gola Roman.

Nagrody dla zwycięzców zostały ufundowane przez miejscowe spółdzielnie. W półfinałowym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo juniorów POZPM spotkały się drużyny KKS — Zjednoczeni Kępno z KKS — Poznań.

Mecz po wyrównanej grze przyniósł zwycięstwo KKS-owi Poznań w stosunku: 4:2. (Dzin)

kiego i później także pastora ewangelickiego.

### Pierwsza repolonizacja

Wielka była radość wśród Niemców międzyzochodzkich z powodu rozbiórów Polski: 1772 i 1793 r. Przemysł włókienniczy poprzednio tak kwitnący upadł, gdyż zabrakło rynku zbytu. Wielka część tkaczy pojechała do tzw. Kongresówki, aby w Łodzi i innych miastach wyrabiać i sprzedawać swój towar. Poważnym hamulcem w dalszej germanizacji ziemi międzyzochodzkiej było otwarcie linii kolejowej w 1880 roku, umożliwiające robotnikom niemieckim emigrację do Berlina, Saksonii i okrugów przemysłowych Niemiec Zachodnich. Luki stąd powstałe trzeba było zapłacić z konieczności robotnikom polskim z Kongresówki i Malopolski. Tego rodzaju ruch repolonizował w pewnym stopniu nasze miasto, nowy element polski bowiem przychylnie ustosunkowywał się do akcji społecznych patriotów wielkopolskich. Niemcy z niepokojem sledzili fałę repolonizacyjną. Piękną kartę w dziejach polskiego Międzyzochodu stanowi opór w czasie walki kulturalnej. Przyniesiany przez rząd pruski proboszcz rządowy nie miał co robić, gdyż Polacy katolicy zbojkotowali go zupełnie.

### Druga repolonizacja

Po raz drugi w historii miasta zaczęła się repolonizacja Międzyzochodu w 1920 r., bo przybyli Polacy ze wszystkich stron Polski. W roku 1939 stosunek ludnościowy wyraża się się cyframi 3/5 Polaków do 1/5 Niemców, więc stosunek odwrotny niż w roku 1920.

Hakata miała jednakże jeszcze raz powrócić do Międzyzochodu na okres pięciu lat i pięciu miesięcy pod znakiem swastyki. 1. IX. 1939 rozpoczęła się jak dla całej Polski tak i dla Międzyzochodu droga krzyżowa. Mordy najlepszych synów miasta za to tyłko, że byli Polakami, obozy koncentracyjne, wysiedlenia do G. G., praca nad sily kiobiei i dzieci na roli i we fabrykach, zamknięcie kościoła — nie sposób wylizyć szczegółów. Międzyzochodzianie udowodniili, że są godnymi Polakami i przed blaskiem ich cnót obywatelskich niktą mroczną cienie rzucone przez nielicznych renegatów volks-deutschów. I znowu Międzyzochód jest wolny od 27 stycznia 1945 roku.

### W wolnej Ojczyźnie

Pierwszym starostą powiatowym po odzyskaniu wolności mianowany został p. Andrzej Górniak, burmistrzem miasta został ogólnie lubiany p. Julian Kinecki, wiceburmistrzem, dobry duch z czasów okupacji podtrzymujący otuchę w sercach polskich, więzieli żabikowski, kierownik szkoły p. Walenty Rataj. Miasto szybko odzyskało wygład polski. Zarząd Miejski zapisuje się chlubnie w dziejach miasta swoją ruchliwością i przedsiębiorczością. Międzyzochód ma charakter miasta rolniczo-przemysłowego. W fabryce konserw „Pomona” przerabia się owoce i ryby. Państwowy Zakład Maszyn Rolniczych i Traktorów jest w pełnym ruchu. Latem miasto posiada charakter wybitnie letniskowy. Wabi do siebie zielenią lasów, chłodem, pięknem jezior i rzek. W. R.

## Dziś w Poznaniu

Niedziela	Stożce wsch.	g. 5.59
Placyda m.	zach.	g. 17.23
	Księżyc wsch.	g. 19.43
	zach.	g. 12.32

**TEATRY**  
Teatr Wielki — balet angielski  
W Państw. Teatrze Polskim — „Świętoszek” Moliera  
W Teatrze Nowym — „Zwie treći się w kółko” z M. Cwiklińską  
W Komedii Muzycznej — „Król włóczęgów” z Pichelskim  
W Teatrze Aktora i Lalki — „Laleczka z saskiej porcelany”  
W klubie artystycznym „Maska” („As”) pl. Wolności „Były sobie panny trzy”.

**KINA**  
Apollo — „ostatnia noc”  
Bałtyk — „Dwa Panowie”  
Muza — „W cieniu podejrzenia”  
Rialto — „Krajownik Wareg”  
Warta — „Droga do nieba”  
Seanse o godz. 14, 16, 18 i 20.

**PORANKI FILMOWE**  
Muza — „Biały Kiel”  
Rialto — „Nowe pokolenie”  
Warta — „Triumf młodości”  
Seanse w niedzielę o godz. 12  
Ceny biletów 25 zł bez względu na miejsce.

## AKTUALNE FOTOREPORTAŻE

Z FABRYK, KOPALN  
Z MIAST I WSI

PRZYNOSI

NUMER 4-ty MAGAZYNU ILUSTRACJI I FOTOGRAFII

## „KRAJ”

Do nabycia w kioskach

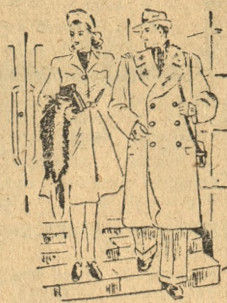
## Mistrz II grupy AKS w Poznaniu

Finaliści trzech grup zostali już wyłonieni. Najbliższa niedziela przyniesie nam już pierwsze spotkanie o tytuł mistrza Polski pomiędzy poznańską Wartą a Wisłą w Krakowie.

Trzeci finalistą mistrza II grupy nie biorąc udziału tej niedzieli w rozgrywkach przyjeżdża do Poznania, aby rozegrać mecz towarzyski z poznańskim KKS'em. Ciekawe to spotkanie odbędzie się jutro o godz. 15 na boisku KKS w Dębcu.

## Sprawa protestu KKS odłożona

Jak nas informują przedstawiciele KKS'u, którzy wczoraj powrócili z Warszawy, gdzie byli na konferencji w związku z protestem złożonym przez KKS w sprawie meczu z Polonią Świdnicką, komisją, która miała rozpatrzyć protest odłożyła decyzję celem powołania dalszych świadków.



## Na sezon jesienno-zimowy

Eleganckie płaszcze męskie i damskie, ubrania męskie, płaszczki i ubranka chłopięce, kurtki i spodnie w różnych gatunkach.

Materiały ubraniowe i wełny damskie w modnych kolorach oraz wytwornią białą damską i męską poleca w olbrzymim wyborze i najniższych cenach, firma

**Edward Michaelis**

Poznań, ul. Walki Młodych 22 (Wrocławska)

Tel. 22-14 i 16-54

p.5957

## Kalendarzyk imprez sportowych — Niedziela 5 bm.

Godz. 10.30 — Szczecin — Poznań. Międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny na „Arenie”.

Godz. 11 — Warta — KSZO (Ostrowiec). Zawody pływackie w krytej pływalni przy ul. Wronieckiej.

Godz. 14.30 — Regaty wioślarskie połączone z zamknięciem sezonu i rozdanie nagród — na przystani Towarzystwa Wioślarzy „Polonia”.

Godz. 15 — AKS (Chorzów) — KKS Towarzystwo mecz piłki nożnej na boisku KKS w Dębcu.

Godz. 15 — Czarni (Poznań) — ZZK (Ostrów) o mistrzostwo kl. B POZPN na boisku WF i PW na Śródce.

Godz. 16 — Polonia (Środa) — Korona o mistrzostwo kl. B POZPN na „Arenie”.

Godz. 16 — Poznań — ZKS Drukarz o mistrzostwo kl. B POZPN na boisku Warty.

Godz. 18 — Bratysława — Warta. Mecz bokserski powyższych zespołów w hali montażowej Poczтового Urzędu Przewozowego przy ul. Palacza.

## Dziś w sobotę 4. 10. br.

### nastąpiło otwarcie

Specjalnego Magazynu Bielizny Damskiej Trykotaży oraz Artykułów Dziecięcych

**W. Matecki**

Poznań, Stary Rynek 66 (dawn. F-a Drożyński)

Ceny przystępne!

p. 5947

Obsługa fachowa!

## Byli więźniowie obozu koncentracyjnego GROSS-ROSEN

Wszystkich

którzy by wiedzieli coś o losie wzgl. o pobycie niżej wymienionych osób, proszeni są o podanie wiadomości na adres: N. Dynkowski, Krotoszyń, ul. Rawicka nr 22

Nowicki Ludwik... nr więzienia 16140  
Minta Ludwik... „ 16162  
Szych Franciszek... „ 16163  
Sych Antoni... „ 63930

(widziany początkiem 1945 w Mauthausen)

Szymczak Antoni... nr więzienia 63928

Wojciechowski Jan, urodz. 14. 6. 1900... „ nieznanym

Dynkowski Witold... „ 63929

(widziany w kwietniu 1945 w Flossenburgu)

Dotąd nie ma o nich żadnej wiadomości



## Wózki dziecięce

w wielkim wyborze

poleca

**„SPRZĘT DOMOWY”**

wiaśc. A. DOLSKI

POZNAŃ Mielżyńskiego 16

Tel. 29-82

p.5286

## Wieczne pióra

nawet połamane na części

kupe

oraz naprawia

pióra wszelkich systemów

Fa MONTAZ

ul. Roosevelta 6/7

tel. 29-43.

p.5755

## PIECZĘCIE

POZNAŃ

STARY RYNEK 48

ul. Roosevelta 6/7

Tel. 23-39

ORAZ DĄBROWSKIEGO 12

9-493

## Torby damskie

teczki, walizki i torby szkolne w wielkim wyborze poleca

**A. Graczyk**

Wodna 22.

p.5844

## SAMOCHÓD

4 osobowy Fiat 1100

bardzo dobrym stanie

prawem własności

korzystnie

sprzedam.

Mosina, Polna 3 —

Tel. 156

p.5914

## Państwowe Zakłady Suchej Destylacji Drewna

w Grylinie k/Szczecina

zakupią:

### samochód ciężarowy

3 — 5 ton

w dobrym stanie.

Oferty kierować na adres Zakładów.

## Zakupimy Butle tlenowe i acetylenowe

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego

**Amada-Oleo-Union-Zulawy**

Pod Zarządem Państwowym

Gdańsk-Letniewo, Żalągowa 10

10-41

## Rentgen, diatermie, Pantofały, lampy kwarcowe „Solluxy”, Aparaty i części

KUPNO — SPRZEDAŻ — NAPRAWA

### „ZETHA“ BYTOM

ul. Brzezińska 3 10-12 Telefon nr 23-02

## CENTRALA GOSPODARCZA „SOLIDARNOŚĆ” Spółdz. z ogr. odp.

Punkt Sprzedaży Wytworów Metalowych

Maszyn Młyńskich i Rolniczych

Kraków

ul. Floriańska 36 telefon nr 562-49

### POLECA

1. Latarki kieszonkowe średnica 80 mm i 50 mm
2. Termosy
3. Zamki błyskawiczne (suwaki)
4. Artykuły gospodarstwa domowego
5. Brony, pługi, luszcarki, elewatory i inne.

10-58

## SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

p. 5922 **JÓZEF ŁOWIŃSKI**

Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05

Jazdy tramwaj. z Dworca Głównego do St. Rynku

oraz 5 i 3 do Garbar — LICZNE UZNANI ZA PRACF

## HURTOWNIA DEWOCJONALI I ZABAWEK

**Feliks Pawelczak**

poleca na sezon gwiazdkowy zabawki

w wielkim wyborze

Poznań, Wrocławska 14 (w podwórzu) tel. 93-98.

p.5819

## Jesienną Zabawę

urządza Koło Rodzicielskie dnia 4. 10. o godz. 21

w 8 szkole przy ul. Stowackiego 54/56.

Dochód przeznaczony na dożywienie

biednych dzieci 39694

10-41

## FUTRA WŁASNA PRACOWNIA

**W. Zalewski**

MISTRZ KUŚNIERSKI

TEL. 98-03

POZNAŃ SW. MARCIN, 62. I. P.

p.5937

## Meble biurowe

ORAZ KOMPLETNE POKOJE, ODDZIELNE SZTUKI

POLECA okazujecie

**Magazyn Mebli**

St. Janiak

POZNAŃ — RYBAKI 6

W PODWÓRZU.

p.5872

## Kapelusze

• Wytwornia kapeluszy damskich i męskich, przefasonowuje, czyści i farbuję — najnowsze fasony oraz przyjmuje z powierzonego materiału i wykonujemy w krótkim terminie

**J. S. CHĘCIŃSCY**

Poznań, ul. Woźna 10, I. piętr. — Tel. 22-76

10-29

## Hurtownia

Kosmetyków Perfumierii i galanterii drogerijnej

**C. Adam**

Poznań, Pl. Wolności 8 — Tel. 99-50

38948 wielki wybór ozdób choinkowych

## Maszyny biurowe

Kupno Sprzedaż

**K. KOCHANOWICZ i S-ka**

Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)

10-53

## Ogłoszenie o przetargu

Fundacja Zakłady Kórnickie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót wzmocnienia fundamentów zanku w Kórniku k. Poznania. Oferty należy składać do dnia 14 października 1947 r. do godz. 10 w pokoju 310 Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotnym kosztów warunki przetargowe i słupe kosztorys.

Z upoważnienia Fundacji Zakłady Kórnickie

Inż. Dypl. Fr. Wojciechowski

Naczelnik Wydziału Odbudowy

10-65

## Reklama współdziała

w odbudowie kraju

Stanisław Łukasiewicz 19

# WALKA O ŻYCIE

(Fragmety powieści)

Pani Irma w czasie spaceru mówiła od niechcienia Krotowskiemu o swym gospodarstwie. Podkreśliła, że jej zasadą — to być zawsze w jak największym porządku w stosunku do obok żyjących zarządzeń i ustaw. Tu przesunęła się mimowoli spojrzeniem po jego twarzy. A się ciał swój inwentarz zgłasza skrupulatnie do rejestru. Kuratorem majątku z ramienia władz jest Olechowski. Na wydziałowej jessze bardziej w ostatnich chwilach buzi niewiasty odbiła się teraz niecierpliwość i niechęć. Skarżyła się, że ma ciągle kłopoty z Olechowskim, bo ten zamienia jej krowy i rasowe świnię niby to na lepsze. Goharska powiadała tak Krotowskiemu o tym i o owym, oprowadzając go po budynkach folwarku, utrzymanych w wielkiej czystości i porządku.

Pod wieczór wracali aleją ku dworowi. W pewnym momencie Krotowski doznał dziwnego uczucia. Tak się złożyło, iż pani została o kilka kroków w tyle. Gdy odwrócił naraz ku niej głowę dostrzegł, iż niewiasta obrzuca jego postać chciwym, łakomym spojrzeniem. Na jego ruch pośpiesznie zmieniła kierunek spojrzenia i usmiechnęła się z wielkim wdziękiem, pelale kobiecej łagodności. Strumień ciepłego uczucia napenił Krotowskiego. Po kolacji, w uczucia napenił Krotowskiego. Po kolacji, w której wzięła udział również i ciocia, starsza pani, niska, niepozorna o ostrych kłujących oczach, uparcie i kategorycznie milcząca, pani Irma poprosiła gościa do salonu. Ledwo usiadł na dużej kanapie o złocistym obiciu, przy lekkim, błyszczącym stoliku, służąca, jedna z takich wiejskich dziewcząt, które zdaniem państwa

nadają się do pracy we dworze — wniosła czarną, aromatyczną kawę i butelkę francuskiego, prześlicznego różowego likieru. Pani Irma oświadczyła mu zaraz, iż nie jest tu wcale przyjmowany jako urzędnik, którego chce się skaptować, ale jako, na czym się poznano, człowieka kulturalny, interesujący — w istocie rzadkość w tej okolicy i w tych smutnych czasach. Nalała kawę, likier i westchnęła z ulgą, tak jakby pocieszyła się czymś w obecności dobrego, i milego towarzysza. Krotowski mimo pewną senność i ogarniającej go niemrawości ożnył się po czarnej kawie i wyborowym, przedwojennym likierze. Z porozumiewawczym usmiechem nieco już poutfalszego zbliżenia pani Irma poczęstowała go jakimś cienkim, obcokrajowym papierosem.

Rozmowa była kontynuacją obiadowej pogawędki. Krotowski spostrzegł się wnet, iż poprzez zartobliwe uwagi, dowcipne powiedzenia, poprzez coś w rodzaju nawijającego się flirtu niepostrzeżenie nierasobliwa pogawędka zmierza — jakby spychana przez jakąś tajemniczą siłę — do ciężkiego zagadnienia zbrodni i kary. Zadane poręczenie nie było konkretyzowane, ani nazywane wprost, — rzecz obracała się wciąż w sferze aluzji i niedomówień. Ze słówek, aforyzmów, krótkich filozoficznych sentencji, wyprowadzanych z usmiechem przez panią Irmę przebiła dość wyraźna teza. Było w tym coś, co ploszyło Krotowskiego — a miało charakter jakby osobistych zwierzeń. Młoda kobieta sugerowała osobliwy poglądy, że śmierć człowieka, dlatego kto ją już poniósł jest rzeczą absolutnie obojętną. Znalazł

on się poza wszelakimi wymiarami, stracił nawet świadomość, że kiedykolwiek w ogóle istniał. Oczywiście więc, że nie będzie miał żalu do tych, którzy mu to życie zabrali, jeśli się tak zdarzyło. On już jest nicością. Bywa tak, że jeden człowiek sięga po życie drugiego, aby przez zgon tamtego sobie ułatwić byt i wielokrotnie jego moc. Czy ma do tego prawo? Jeżeli pragnienie lepszego, bujnego, niezależnego istnienia jest w nim wielkim natchnieniem, wielką egzaltacją? Czyjaś wola pełnego życia może być tak żywiołowa, iż w pewnych sytuacjach może całkiem naturalnie skazać drugiego człowieka na śmierć. Oczywiście społeczeństwo ludzkie, pilnujące aby napięcie nam otności, pragnień i poszczególnych jednostek nie przekraczało przeciętne a więc dozwolonego poziomu, występuje przeciwko osobom zbyt indywidualnym, zrywającym z normalną drogą dojścia do realizacji swych postulatów. Ale rzeczą owych osobników jest uniknąć kary, gdyż wobec przyrody, obdarzającej ich ową nadzwyczajną siłą są oni w porządku.

Krotowski w tej filozoficznej rozmówce, cały czas dotyczącej głąb kogoś z za gór i lasów, zaprezentował poglądy odmienne: każdy przestępca, jeżeli chce żyć po swojej zbrodni w ja kie takiej równowadze psychicznej musi sobie dorobić teoryjkę, usprawiedliwiająca jakoś jego czyn. Nie ma to nic wspólnego oczywiście ani z prawem ludzkim, ani z prawem natury. Tego rodzaju wybujałości, jakie tu zostały subtelnie określone i zanalizowane — muszą być surowo tepione, gdyż każdy zacząłby odczuwać je w sobie. Właśnie Niemcy, opętani szałem wielkości, rozgrzeszając się tym szałem i usprawiedliwiają się wyjątkowym prawem do mordowania innych. Ale czy uda im się narzucić swoją wolę całemu światu? Rzucają wyzwanie całej dotychczasowej sprawiedliwości ogólnoludzkiej, opartej na słusznych prawach natury. Pani Goharska w miarę precyzowania się stanowiska Krotowskiego u-

śmiechała się coraz bardziej ustępliwie, choć w oczach jej budziło się coś drapieżnego. Replikowała w tym sensie, iż w poglądzie swoim Krotowski usiłuje się oprzeć na tak zwanym zdrowym rozsądku, ale jest to prymityw, ograniczający zjawiska. Otchłanna w czasie i przestrzeni głębia życia ludzkiego nie tylko dopuszcza ale wprost wymaga o ilez bardziej większego zróżnicowania w klasyfikacji zjawisk. Istniały i będą istnieć na tle całej dzwinnosci życia egzystencje, kierujące się z powodzeniem własnym prawem i własną moralnością i dożywające szczęśliwie późnej starości, a czyż nie o to właśnie chodzi aby w życiu nie dać się zepchnąć do przeciętnej wietrzyni i do szarzyzny.

Rozmowa urwała się i zapanowało neutralne, konwencjonalne milczenie. Pani z usmiechem napeniła znów kieliszki likierem. Naraz ich oczy prawie jednocześnie spoczęły na pudle pianina. — Może zagrać? — zapytała z minką zalotnej dziewczyny.

I zaraz podeszła do instrumentu, siadła i zagrała z brawurą lirycznego, starego walca „Francis”, wtórując muzyce śpiewem. Gorące, egzaltowane marzenie zadźwięczało w jej alcie o kulturalnych tonach. Wyczerowywała swój własny, szczęśliwy świat. Krotowski przeżywał wizję i towarzyszy jej w jakiejś wspólnej wędrówce, poprzez uroczę łąki, doliny i oaje ku wyższonej krainie pełni doznań i uniesień. W dużym salonie dworu dźwięki fortepianu rozlegały się pełno i sentymentalnie. Pani Irma śpiewała mocnym głosem:

„W starych nutach babuni

Walc przechował się ten...”

Na dobranie podała mu rękę w sposób, ujawniający bezradnie i z wdziękiem jej niewieścią słabość, wymagającą męskiej opieki.

KONIEC

# Stach z Błękitnej Białki Ciąg dalszy w jutrzejszym numerze



W Zakopanem  
— A więc polecono pani mój pensjonat  
— Tak, moja przyjaciółka mieszkała u  
— Tak, moja przyjaciółka mieszkała u  
— Tak, moja przyjaciółka mieszkała u

## Lekarskie

Mgr Kuntówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, skórki, wyciągnięć 34 m. 4 od 10-13 i 15-17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 39620

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20. Leczy choroby skóry, choroby reumatyczne, przemianę materii, kłóćce, nerwowe. p5890

## Wolne posady

Poważne przedsiębiorstwo w Katowicach poszukuje na dobrych warunkach wykwalifikowanego zbrojownika-nasionnika. Oferty pisemnie PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 4314/47. 10-44

## Przyjmujemy natychmiast

**10 stolarzy**  
Warunki pracy i mieszkania dobre. Karty I kat., deputat opładowy. Zgłoszenia kierować: Państwowa Fabryka Mebli „Fortuna” w Witnicy, pow. Gorzów Wlkp. 10-68

## Przyjmujemy zaraz Słusarzy

na armaturę, słusarzy maszynowych i robotnika młodocianego, na dobrych warunkach — Kubiś i Gogolewicz, Poznań, Fabryka Maszyn i Aparatów, Podgórze 2 (daw. Zaułek św. Wojciecha), tel. 36-38. p5861

## Służąca do wszystkiego do 4 osób

na wyjazd. Zgłoszenia: Kossaka 19 m. 4, od 17-19. 39769

## Introligator samodzielny w praktykę

Oferty z życiorysem PAP, Mielżyńskiego 8, nr 4354/47. 10-92

## Dziewczyna do prac domowych

zdobnych. Dobry warunki. Ratajczaka 7 m. 2. p5919

## Pomoc domowa spaniem

gotowaniem. Chwaliszewo 68 m. 9. 39497

## Fryzjer męski, dobra siła

— Szmarzewskiego 15. 39495

## Dziewczyna do prac domowych

zarząd. Kolejowa 49. Restauracja. 39532

## Pomocnik fryzjerski potrzebny

zarząd. Grunwaldzka 13. 39523

## Przychodnia z gotowaniem

— Dąbrowskiego 58 m. 2. 39514

## Robotników budowlanych przyjmujemy

Zgłoszenia: Matejki 6, 39421

## Gospodyni samodzielną do Kociana

Informacje: Staszica 19/6. 39434

**Roznosiciele gazet**  
przyjmie  
Administracja Głosu Wielkopolskiego  
Zgłoszenia ulica M. Focha 14 39560

**Program radiowy na poniedziałek, dnia 6. 10. br.**  
6.00 Aud. por.; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 6.50 Program; 6.57 Sygnał; 7.00 Muz.; 7.15 Wiad.; 7.30 Muz.; 7.55 Inform.; 8.05 Skrytka PCK; 8.15 Rad. prakt. dia słuchaczy; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.06 Wiadomości; 12.15 Ludowe pieśni i piosenki słowiańskie; 12.30 Audycja dla wsi: „Zbiór pierza i pachy z uboju gęsi i kaczk”; „Co kobieta wiejska powinna wiedzieć o przetrzebie inu na włkno”; 12.40 Muzyka i pieśni ze Śląska; 13.00 Reportaż: „Wśród autochtónów Ziemi Lubuskiej”; 13.10 Muz. rozr.; 14.00 Pogad.: „Zapomiana Harenda”; 14.00 Muz. ludowa; 14.10 Współczesna muz. fortepianowa; 14.30 Muz. z płyt; 14.55 Not. gield.; 15.00 Muz. tan.; 15.20 „Ostatnie zwycięstwo komandora” (słuch dla dzieci); 15.40 Utwory Fr. Liszta; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 „Melodie filmowe”; 16.40 Radiowy kalendarz kulturalno-historyczny; 16.50 „Co przyniosła sportowa niedziela”; 17.00 Koncert Orkiestry Symfonicznej P. R.; 17.35 Skrytka ogólna z W-wy; 17.45 Aud. dla młodzieży: „Kamieniołomy w Kunowie”; 18.00 Nadprogram; 18.10 Wiad. bieł.; 18.15 „Na fali PZZ”; 18.25 Koncert żywej; 18.52 Pogad. pt. „Zastosowanie wódek krajowych w życiu codziennym”; 19.00 Z zagadnień Świata pracy”; 19.10 „Rezydencje podmoskiewskie” (audycja poświęcona ZSRR); 19.30 Trio Sostakowicza; 20.00 „Pozycja rosyjska”; 20.15 Dzień; 20.35 Koncert muzyki polskiej; 20.59 Sygnał; 21.00 Koncert symf.; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Wiadom. sport.; z W-wy; 22.20 Koncert rozr.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka operowa; 23.55 Z ostatniej chwili.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.  
Redaktor naczelny Jan Zagierski.  
Drukarnia w Poznaniu K-32761

# OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Ekspedientka młoda, inteligentna, potrzebna zaraz.** — Szkolna 1, sklep cukierni. w. 39454

**Fryzjerka potrzebna zaraz.** — Wspólna 37, m. 3. 39506

**Dziewczyna potrzebna.** Poznań 50, m. 9. 39505

**Paniaka do dzieci** włąd. pomoc domowa potrzebna. Słowackiego 12 — Dajewska. 39536

**Potrzebna gospodyni-kucharka.** Średnim wiekiem, do czterech osób potrzebna. Oferty majątek Oleśnicza, powiat Chodzież. 10-26

**Młoda dziewczyna** do pomocy w małym gospodarstwie przy szkołach na wsi, do dwóch osób zaraz potrzebna. Dobre warunki. Zgłosz.: Jeskiego 1, m. 10, koło Rynku Łazarskiego, do 11 rano. 39440

**Dziewczyna do wszystkiego** zaraz do 3 osób potrzebna. Zgłoszenia ul. Łukaszczyka 1 — m. 9. 39445

**Skierowca-bilansista** potrzebna natychmiast. Zgłoszenia Samo-pomoc Chłopska Cerekwie, pow. Poznań. 39443

**Ekspedientka rzecznicza** potrzebna. Dawidowska, Półwiejska 11. c3354

**Posługaczka** potrzebna z praniem. Szkoła 7/8, m. 2. c3349

**Rzeźnik-czeladnik** na prace 15 km od Poznania potrzebny. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 39496.

**Pomocnik fryzjerski** na wy-pomocnik potrzebny. Matejki 11, skład fryzjerski. 39494

**Potrzebna pomoc** domowa do 2 osób z gotowaniem. Oferty Głos Wlkp. nr 39493.

**Dziewczyna, dobrze gotująca,** do pow. miasta pod Poznaniem natychmiast. Zgłoszenia: Daszyńskiego 26, m. 3, po godz. 14. 39489

**Robotnik zaraz.** Fabryczna 14, m. 4. 39485

**Robotnik młody** potrzebny. — Wytwórnia Cukierni, Lodo-wa 4. 39481

**Paniakę młodszą** do lekch prac. Zgłosz. zaraz „Łuka”. Wytwórnia Art. Sposzywch. Poznań, Wojkowska 15. 39478

**Potrzejbuje robotników.** Chwa-liszewo 58/59. 39479

**Stolarzy meblowych** i chłopca do stolarni poszukujemy. Wytwórnia Mebli Bracia Szczar-niecy, Calesowa 26. 39477

**Dziewczyna** dobrą gotowa-niem na prowincję potrzebna. Wybieralska, Focha 58, skład. 39466

**Dziewczyna do dzieci** i lekkih prac domowych pożądana Świadczenia względnie polecenia. Zgłosz.: Śląska 21. 39464

**Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego** okręgu zachodniego w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27 **przyjmie zaraz**

**Trzech traktorzystów** 10-69

**Pomoc domowa** potrzebna za-rząd. Matuszewski, Góralska 12 (Solacz). 39503

**Murarzy, zbrojarzy** i robotni-ków budowlanych przyjmie za-rząd J. Gazinski i Ska, Jaro-chowskiego 32. 39461

**Gospoście lub dziewczynie** z do-brym gotowaniem do 3 osób zaraz. Zgłosz.: Hurtownia Ga-lanterii, Poznań, Piekary 1. 39455

**Młodsza gospoś** do samo-dzielnego prowadzenia gospodarstwa z dobrymi polecenia-mi. Zgłoszenia: Szwajcarska 22, Skład delikatów. E1750

**Samodzielnych monterów** za specjalnym wynagrodzeniem o-rac chłopca do posytek przy-jamie Brzeskiauto, Jakuba Wujka 8. 39450

**Szukam posady**  
Mistrz karmelkarz, z kartą rzemieślniczą, specjalista na pralnik i karmel, keksy i pier-niki, diugetniana praktyka, po-szukuje posady. Oferty „PAR”, Ratajczaka 77, pod 10.67.

**Gospoś, kucharka samodzielna,** uczciwa, czysta, poszuki-je pracy na probostwie lub prywatnie. Świebodziń, plac Wolności 16, m. 1. 10-40

**Skierowca - bilansista** przyjmie dodatkowo prowadzenie ksiąg. Oferty Gł. Wlkp. nr 39429.

**Paniaka uczciwa, młoda** szuka pracy w mniejszej kawiarni, jadalni, do obsługi gości. Oferty Poznań 14 — Browar Kobyłepole. 39412

**Magistra farmacji** poszukuje posady w Poznaniu lub blisko Poznania. Oferty Głos Wielko-polski nr 39475.

**Magister farmacji** poszukuje dzierżawy względnie zarządu apteki. Oferty nr 3215 Czytel-nik, Armii Czerwonej 1. c3358

**Studentka** medycyny poszukuje zajęcia. Laboratorium, szpital, biuro. Oferty Głos Wielko-polski nr 39501.

**Siła biurowa** znajomościami kse-gowości poszukuje posady ja-ko początkującej. Oferty Głos Wielkopolski nr 39472.

**Fryzjer męski starszy,** siła pierwszorzędna przyjmie posa-dę. Of. Gł. Wlkp. nr 39541.

**Panna lat 44,** uczciwa, szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Głos Wlkp. nr 39542.

**Poducznica stębnarka** poszuki-je pracy. Oferty Głos Wielko-polski nr 39533.

**Szofer czerwonym prawem** jaz-nym szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 39528.

**Marszantka kilkunastoletnia** praktyka szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 39504.

**Skierowca - bilansista** znający wszelkie prace biurowe, po-szukuje posady. Of. nr 3197 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3340

**Karmelkarz-cukiernik** z diugetniana praktyką poszukuje po-sady. Of. Gł. Wlkp. nr 39546.

**Kreślacz techn.** (miern. mel. bud.) przyjmie pracę w dom. Oferty Głos Wlkp. nr 39457.

**Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy** poszukuje dla **Zakładów Opiekuńczych w Owińskich** pod Poznaniem

**Ikacza-mechanika**  
celem uruchomienia i prowadzenia tkalni zakładowej. Uposażenie według umowy — mieszkanie zapewnione na terenie Zakładu. Kandydaci, posiadający kwalifikacje zawodowe, stwierdzone dyplomem mistrzowskim zechcą złożyć swoje oferty z życiorysem, zaświadczeniem obywatelstwa polskiego i odpisami świadectw pisemnie lub osobiście w Wydziale Wojewódzkim, Poznań, ul. 23 Lutego 7 a. 10-95

## Nauka

**Zdolne biuralistki** z ukochano-nym kursem pisania na maszynie, poleca Piotr Pieprzyczny, Al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. p5697

**Tańców nowoczesnych** wyczu-a Adela Szczurkówna, Jan Szczyrek, al. Marcinkowskiego 2a. 39023

**Korespondencyjne Kursy Księ-gowości.** Informacje: Lublin, skr. pocz. 105. 10-13

**Skierowca z przebiegłą w-p-racowaną i podatkową do całkowitej pewności bilanso-wej wycząją Kursy Handlo-we pl. Wolności 2. 39179**

**Tańców nowoczesnych** wycucz-am w 6 lekcjach. Anto-szewska, Poplińskich 5a. h1755

## Osobiste

**Hallo uwaga!** Nadeszły najnow-sze szlaciery w największym transporcie piły gromadnionych. Sprzedaż również bez dostar-czenia starych płyt. Polecamy noże do cięcia szkła, grażki elektryczne i pociski do gaz-u oraz wielki wybór harmo-niaków usłnych. „Emka”. Wro-clawska 30. Własne warszta-ty naprawy. p5927

**Nieprawdą jest,** że Ludwik An-drzewski z Wrześni choruje na padaczkę od 16 roku życia natomiast prawdą jest, że choroba ta jest pozostałością służby wojskowej. Wobec tego Andrzejewskiego przepara-am, jak i za wszystkie sło-wa wyrażone pod adresem je-go Sp. matki, Stanisława De-gorska, Września, 39484

## MATERIAŁY BUDOWLANE

składnica  
Zwierzyniecka 11 Tel. 63-03

poleca wapno hydr. i w bryłach, cement, dachówkę, cegły zwykłą, to-nówkę, dziurawkę, sufit i t. d. pape, p 5908 smołę, lepek, trzcinę, gips i t. p.

## Sprzedaże

**Tapczany, fotela, leżanki,** ma-terace „Rekord” Stary Ry-nek 29 (Kurzanoga). p5597

**Drwniaczki i bambosze,** na za-mówienie i gotowe, poleca Pracownia, Focha 29 m. 8. p5188

**A. KOZAK** poleca artykuły biurowe farby — kalki — taśmy papier maszynowy cyklostylowy Poznań, Ratajczaka 36 tel. 98-98. p5764

**Maszyny i narzędzia** do obró-bki drzewa i metali poleca i za-kupuje Dom Handlowy, Okażja, Grobla 1b. 10-19

**Pianina** okazuje. Poznańska Centrala Fortepianów, Zygm. Augusta 3, m. 3. 10-25

**Parcele domkiem** — okolice Poznania, 200 tysięcy, oraz wóz i platformę, sprzedam. Inowrocławska 23 (Osiedle Warszawskie). p5905

**Autko, wózek dziecięcy,** nowy, okazuje sprzedam. Raczyski 9, m. 14, tel. 88-45. p5906

**Meble pojedyncze** oraz komple-y poleca korzystnie Dom Komisyjny, św. Marcina nr 75. p5944

**Materace, tapczany, leżanki** fotele „Rekord”. Stary Ry-nek 29 (Kurzanoga). p5795

**Maszyny** do pisania, liczenia, powielacze, naprawy — za-kup — sprzedaż. „ReMa”. Poznań św. Marcina 5 (przy pl. Hoovera). Tel. 44-07. p5777

**Pianino** sprzedam. Wiadomość: Telefon 43-38. k1689

**Warsztat tkacki** sprzedam. — „Fotografka”. Ratajczaka 7. p5713

**Sziffowanie, matowanie** szkła, wytwarzanie luster, wykonuje-tanio „Ka-Ga”. Chwaliszewo nr 72, tel. 88-36. p5730

**Meble różne, wielki** wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu. p5871

**Szory i piachta** nieprzemakalna 3x6 m, nowe, sprzedam. Da-szyńskiego 29 m. 7. 39231

**Sypialnie, jadalnie, kuchnie,** różne stoły, najtaniej Stolar-nia, Kopernika 3. 39393

**Pianina** najkorzystniej Poznań-ski Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p5876

**Maszyn biurowych,** kupno — sprzedaż — naprawa, Piotr Pieprzyczny, al. Marcinkowskie-go 26, tel. 23-62. Przepisywa-nie — powielanie. p5850

## Meble

sypialnie, kuchnie, s-tołowe, biurowe, pojedyn-czo, meble wyszczępane po cenach przystępnych poleca Magazyn Mebli H. Lesniewicz - Poznań św. Marcina 74, tele- fon 11-89. 10-8

**Fotwarcecz,** 250 morgów, przy granicy Poznania, inwentary-ami. Cena 3000.000. Wpłaty połowe. „Union”, Rzeczypos-politej 4. 39295

**Szafa, stół, kuchenne,** nowe. Wrocławska 9, m. 6, wejście z Gołębiej. 39310

**Restauracja,** koncesja wzdłu-żna, tytoniowa blisko Starego Rynku. Wiadomość: Komis, Mostowa 2. p5918

**Futro męskie,** wysoką figurę, koźmier wydra, spód baranki strzyżone, sprzedam okazynie. św. Marcina 62, m. 4. p5912

**Materace, ramy sprężynowe,** tapczany, sienniki, worki. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7. I ptr., tel. 36-31. p5910

**Paleta zimowe męskie** w wiel-kiemu wyborze po niskich ce-nach poleca Wytwórnia Kon-fekcji „Rekord”, Łódź, Śród-miejska 1. 9-878

## Kupna

**Dentystyczne artykuły** kupuje, sprzedaje Pawlicki, Składnica dentystyczna, Kraszewskiego nr 19, tel. 66-74. p5570

**Przyczepkę** motocyk. sportową ewtl. motocyklem kupię. — Przybyszewskiego 43a m. 15, od 16-18.

**Woski i parafinę** stałe kupuje lub zamienia na świecę rów-nież kościelne. Kupujemy grubszy celofan. Wytwórnia Chemiczno-Techniczna, Po- znań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. p5789

**Kupię dom** w Poznaniu. Po-średnicy wykluczeni. Oferty „PAP”, Poznań, Mielżyńskie-go 8, nr 4283/47. 10-1

**Kupimy większe ilości kaoliny,** siarki, szpatu I. C. G. Fabry-ka Akumulatorów Mechowo, poczta Kobylnica, tel. 35-42. 39339

**Parcele** Obornicka, Komando-ria, Dąbrowskiego, Kórnicka, Sołacz korzystnie sprzedam. „Osadopol”, Poznań, Rzeczy-pospolitej 9, tel 90-09. p5559

**Siłki rozciągnięte, westfalka.** Po-znańskie 28/30, m. 12. 39346

**Kamienicę** nową, komfortową, Parku Wilsona, 3500 000 — sprzedaż właściciel. Wierzbicie-cze 31a, m. 13, oficyjna. 39347

**Maszyny** Singera, wpuszczone, sprzedam. Dąbrowskiego 27, m. 20 (podwórzu). 39353

**Lisa srebrnego** sprzedam. Ja-giełły 12, m. 9. 39363

**Gospodarstwo,** 84 morgów, bu-dynki maszynowe, ziemia śred-nia, bez inwentarza, 3 km od miasta powiatowego — cena 600 000, sprzedam. Nowicki, Rogożno, restauracja, Apoli-narski. 39355

## WELNE

**owczą surową** stałe kupuje i zame-nia na tkaniny gotowe albo na włóczęk maszynową i sztydeł-kową. **Placaj wywżysz-cze ceny.** HURTOWNIA ŁÓDKA HURTOWNIA Art. Włóknienniczych, Po- znań, M. Focha 15 w Hali 2, **Hurtownie Dworka** Za-2- chodniego, Tel. 63-31.

**5000 m drutu** kołczastego kupi-l. C. G. Fabryka Akumula-torów Mechowo, poczta Koby-lnica, telefon 35-42. 39340

**Mercedes 170 V** kupię. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 9.1203. p5855

**Samochodowe części,** łożyska, akcesoria nowe i używane kupuję T. Czajczyński, ul. Dą-browskiego 89, tel. 20.14. 10-30

**Opony, dętki** samochodowe i motocyklowe, każdą ilość ku-puje Wulkanizacja, Dąbrow-skiego 89. 10-10

**Parcelę** włąd. ogród w Po-znaniu kupię. Oferty: „PAP”, Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 4282/47. 10-22

**Dentystyczne artykuły** kupuje sprzedaje „Dental”, Szrama i Kopczyński, Poznań, ul. Fre-dry 3. p5303

**Okretracę trzynokową (Ower-leck)** kupię zaraz. Nowy To-myśl, Wojska Polskiego 4. 10-43

**Stafę biblioteczną** kupię. Zgło-szenia: Czesława 16, m. 8. 39530

**Piec stalobalny** na ca 70 m<sup>2</sup> kupię. Firma Pani, Mielżyń-skiego 8. 39517

**Sypialnię** kupię tanio — Stolar-nia, Poznań, św. Wojcie-cia 2. 39519

**Wiele, obiekty** trzymilionowy, kupię. Oferty Głos Wielko-polski nr 39044.

**Opony, 52x16 5 sztuk,** w do-brym stanie i użycie kupię zaraz. Kontakt, Szkolna 13, te- lefon 10-01. 39498

**Parcelę 1000 m<sup>2</sup>** blisko Pozna-nia kupię. Oferty: „PAR”, Ra-tajczaka 7, pod 10.25. p5915

**Wydział Powiatowy, Powiato-wy Zarząd Drogowy** w Gosty-niu (Wlkp.), zakupię: ciągnik 45—55 PS Lanz-Bulldog oraz 2 przyczepy 5 i 7 ton, w do-brym stanie i o dobrym opu-żeniu. Oferty złożyć do dnia 10. 10. br. 10-31

## Tempery

**farby olejne** w wielkim wyborze poleca **„Paleta”** ul. Kraszewskiego 2 p 5904

**Sprzedam** tanio kuchnie. Stolar-nia, ul. Kozia 21. 39381

**Samochód Tempo,** kombinerka osobowy, transportowy, sprze-dam Siwiak, Kołobrzaska 34. telefon 39-97. 39376

**Pateton, stół okrągły** 4 krze-sła — szafa styl Biedermayer, szafka do książki i inne sprze-da Siwiak, Kołobrzaska 34. telefon 39-97. 39377</